NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok X. Nr. 69 (2610). Wilno, Czwartek 16 Marca 1933 r. Cena 15 groszy

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—[illegible] za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciolamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

# OWOCE ROBOTY O. W. P.

## Krwawe starcia tłumów z policją w pow. żywieckim.

WARSZAWA (Pat). W dniu 14 b m. w godzinach wieczornych w paru miejscowościach powiatu żywieckiego, województwa krakowskiego, miały miejsce zajścia, spowodowane szerzoną od dłuższego czasu gwałtowną agitacją wśród bardziej społecznie nieuświadomionego odłamu ludności przez Obóz Wielkiej Polski i miejscowe organizacje, będące pod jego wpływem.

Rozagitowane grupy, uzbrojone w kije, pałki, a w niektórych wypadkach i w broń palną, dopuściły się ekscesów we wsi Złatna, w przysiółku Ujsoł, w Rajczy i w Milówku. W Złatnej i Ujsole tłum, złożony z kilkudziesięciu osób zdemolował 11 sklepów żydowskich. Do większych zajść nie doszło, gdyż policja udaremniła w zarodku dalsze ekscesy.

W Rajczy tłum próbował demolować sklepy. Policja, w składzie 5 posterunkowych, którym z czynną pomocą pośpieszyli, przebywający w sanatorjum wojskowem w Rajczy oficerowie, odparła tłum i udaremniła rabunek. W trakcie tego z tłumu oddano kilkanaście strzałów i obrzucono policję kamieniami. Policja zmuszona była w obronie swej użyć broni, w wyniku czego kilka osób zostało rannych.

W tym samym czasie w miasteczku Milówek, korzystając z udania się posterunku policji do Rajczy, tłum zdemolował 10 sklepów, raniąc ciężko jednego właściciela sklepu. Przejeżdżający tamtędy starosta żywiecki wezwał rabującą i uzbrojoną bandę do zaprzestania rabunku, w odpowiedzi na to oddano z tłumu do starosty szereg strzałów. Towarzyszący staroście dwaj postrunkowi policji państwowej zmuszeni byli użyć broni, w wyniku czego cztery osoby zostały ranione, jedna z nich zmarła. Dzięki energicznej postawie starosty banda rozbiegła się i do dalszych rabunków nie doszło.

Władze przeprowadziły szereg rewizyj i aresztowań. Aresztowano dotychczas 83 osoby, zarówno z pośród uczestników rabunków, jak i głównieszych podżegaczy, a mianowicie zatrzymani zostali m. in. Edward Zajączek, przewodniczący okręgu podhalańskiego OWP oraz Ryłko, Surma, Łasz i Brija, członkowie OWP. Energiczne zarządzenia władz spotkały się z dużem uznaniem wśród ludności. Obecnie na terenie powiatu żywieckiego panuje spokój.

## Ekscesy akademickie we Lwowie.

LWÓW, (Pat). W dniu 15 bm. rano miały się rozpocząć wykłady na uniwersytecie po dłuższej przerwie. We wczesnych godzinach rannych kilkudziesięciu studentów, przeważnie politechniki, zablokowało wejścia do uniwersytetu, nie dopuszczając studentów, zdążających na wykłady. Wobec wytworzonej sytuacji rektor uniwersytetu ks. dr Gerstman ponownie zawiesił wykłady i zarządzenie to natychmiast opublikował. W godzinach południowych zebrał się senat akademicki i uchwalił zakończyć trymestr w normalnym terminie, to jest dnia 18 b. m.

## Odznaczenia w Rydze.

RYGA (Pat). W lokalu poselstwa R P p. minister Beczkowicz w obecności ministra spraw wojskowych gen. Balodisa, min. spr. wewn. Kaulinsza, głównodowodzącego armji gen. Penikisa oraz innych wyższych wojskowych łotewskich udekorował orderem Odrodzenia Polski III klasy komendanta głównego organizacji Ajzsargów płk. Praulsa i szefa wydziału propagandowego pos. na sejm Berzinsza, oraz krzyżem oficerskim tegoż orderu szefa wydziału organizacyjnego organizacji — Ropsa.

—:o:—

## Stypendja.

WARSZAWA. (Pat). Na skutek prośby T—wa Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej p. Prezydent Rzeczypospolitej polecił ustanowić dwa jednoroczne stypendja po złotych 500 dla niezamożnych słuchaczy studjum operowego.

# Mac Donald dziś złoży nowy projekt na Konf. Rozbr.

GENEWA (Pat). Według oficjalnych informacyj, udzielonych przez delegację angielską, Mac Donald wygłosi na jutrzejszem posiedzeniu komisji głównej wielką mowę, po której rozdany będzie dokładnie opracowany projekt konwencji rozbrojeniowej.

Wiadomość ta wywołała w kołach konferencji rozbrojeniowej zrozumiałą sensację.

W ciągu ubiegłych dni Mac Donald który z Londynu nie przywiózł żadnego kompletnego projektu, odbył tu szereg konferencyj, w toku których informował się co do aktualnych możliwości. Od wczoraj Mac Donald wraz ze swymi ekspertami pracował nad projektem, który przedstawi w dniu jutrzejszym. Projekt ten będzie 4 projektem, który delegacja angielska przedstawi konferencji. Po raz pierwszy jednak będzie to gotowy projekt konwencji, ujęty już w artykuły. Projekt ten będzie nosić tytuł „projekt traktatu".

Co się tyczy projektu tego to wiadomo, że nie będzie on ograniczał się do osiągniętych już rezultatów, ale wychodząc poza te ramy obejmować będzie różne idee, zawarte w amerykańskim projekcie i we francuskim projekcie organizacji pokoju. Według krążących pogłosek przewiduje on daleko idące ograniczenia jakościowe, jak zniesienie ciężkiej artylerji powyżej 156 mm., czołgów powyżej 20 tonn., oraz wydatne redukcje stanów liczebnych, zapowiedziane wg. formuły amerykańskiej, t. zn. redukcje o 30 pr. Co się tyczy lotnictwa to projekt przewidywać ma zniesienie lotnictwa wojskowego w ciągu kilku lat, a tymczasem różne ograniczenia, m. in. zakaz bombardowania lotniczego. Projekt ma zawierać pewne postanowienia, dotyczące bezpieczeństwa.

Na podstawie tego, co dotąd wiadomo o projekcie amerykańskim, szanse jego oceniane są sceptycznie. W dziedzinie redukcji zbrojeń idzie on znacznie dalej, niż to w dzisiejszych warunkach wydaje się wielu delegacjom możliwe. Postanowienia o bezpieczeństwie, które projekt angielski ma zawierać, nie będą zapewne wystarczające, aby te redukcje umożliwić, tem bardziej, że ostatnie debaty wykazały niemożliwość uczynienia kroku naprzód w dziedzinie bezpieczeństwa.

Mac Donald zabiegać ma gorąco o przyjazd do Genewy francuskiego premjera Daladier.

# KRYTYCZNE DNI W AUSTRJI.

## Zamknięcie posiedzenia Rady Nar. — Ostre pogotowie formacyj wojskowych.

WIEDEŃ (Pat). Na posiedzenie rady narodowej, zwołane w środę na gdzinę 3 przez Straffnera, udali się przedstawiciele stronnictwa wielkoniemieckiego i większa część socjaldemokratów. Po godzinie 2.30 wejścia do sali obrad obsadzili urzędnicy policji kryminalnej i nie dopuszczali do sali później przybywających członków rady. O godzinie 2,45 wszedł na trybunę Straffner i wygłosił przemówienie, w którem, po uzasadnieniu słuszności swego stanowiska, oświadczył że posiedz. rady zostaje zamknięte.

WIEDEŃ (Pat). Korespondencja „Herzog" donosi, że kierownictwo Heimwehry wydało do swych formacyj w Wiedniu, Dolnej Austrji i Burgenlandzie rozkaz trzymania się w pogotowiu alarmowem. Przybyłe do Wiednia formacje Heimwehry zostały wczoraj wieczorem ulokowane w gmachu dawnego ministerstwa rolnictwa. Liczbę członków Heimwehry, skonsygnowaną w Wiedniu obliczają na 3000 osób.

# Woroszyłow o nowych fortyfikacjach na granicach Z. S. R. R.

Moskwa. (Centropress). W swem obszernem przemówieniu, wygłoszonem na uroczystem zgromadzeniu z okazji 15 rocznicy armji czerwonej, komisarz wojskowy Woroszyłow szczegółowo omawiał nowości, jakie wprowadzono do siły zbrojnej Sowietów. Z przemówienia tego, które dopiero obecnie zostało opublikowane na łamach prasy sowieckiej dowiadujemy się, że Związek Sowietów nietylko wyposażył poszczególne oddziały armji czerwonej w najnowocześniejsze środki obronne, ale zarazem zwracał znaczną uwagę na fortyfikację granic. Odpowiedzialne czynniki armji czerwonej po raz pierwszy ujawniają przed publicznością te fakta.

Woroszyłow m. i. powiedział: „Aby lud miał pojęcie o naszej czynności, zmierzającej do wybudowania podstaw obrony Związku Sowietów w ostatnich czterech latach, muszę jeszcze wspomnieć o ufortyfikowaniu naszej zachodniej i wschodniej granicy. Długość naszej granicy jest ogromna i wynosi 32,000 km. Nasze granice na wschodzie i zachodzie są otwarte i łatwo dostępne. To skłoniło nas do ich ufortyfikowania. Wyzyskaliśmy doświadczenia państw innych, zwłaszcza Francji, pokryliśmy część naszej wschodniej i zachodniej granicy łańcuchem twierdz. Twierdze te bronią wstępu do naszego państwa; jeżeli ktoś zdecyduje się nas zaatakować, będzie musiał najpierw zdobyć tę ścianę, wyrzucającą ogień karabinów maszynowych i dział".

Woroszyłow dalej zaznaczył, że „ten łańcuch fortec spowodował znaczne wydatki państwowe" ale pomimo to, tak centralny komitet partji komunistycznej jak rada komisarzy ludowych i wojenna rada rewolucyjna fortyfikacje uznały za konieczne i dlatego też wyasygnowano na ten cel potrzebne środki. Fortyfikacja przeprowadzona została na obu granicach w ciągu pierwszej piatiletki.

Jest to pierwsze wynurzenie najodpowiedzialniejszego czynnika wojskowego Związku Sowietów i podobnych zarządzeniach. Trzeba przyznać, że Sowiety nie zasypiają gruszek w popiele i zbroją się w każdym kierunku.

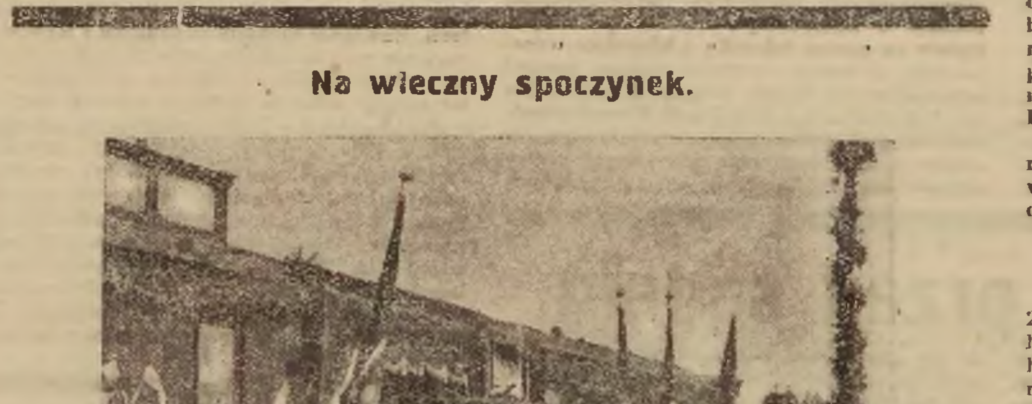
# Jak gdyby dotąd były łagodne...

MOSKWA (Pat). Ogłoszono dziś dekret CKW. ZSRR, zalecający specjalnie surowe stosowanie wyroków kolegjum GPU do urzędników państwowych, oskarżonych o sabotaż.

# Protest Anglji.

LONDYN, (Pat). W związku z aresztowaniem 4 Anglików, pracowników przedstawicielstwa moskiewskiego firmy Metropolitan Wickers Co, przez władze sowieckie i wobec nieotrzymania ze strony sowieckiej wyjaśnień w tej sprawie ambasador Wielkiej Brytanji w Moskwie otrzymał polecenie od rządu angielskiego wywarcia nacisku na Litwinowa i przedstawienia mu w energicznej formie stanowiska rządu angielskiego wobec tego rodzaju prześladowań oraz godnych ubolewania konsekwencyj, mogących wyniknąć dla stosunków angielsko-sowieckich.

## Na wieczny spoczynek.



W dniu 13 bm. odbyła się w Przemyślu eksportacja zwłok dowódcy Okręgu Korpusu Nr. X. w Przemyślu, generała Zosik Tessaro na dworzec kolejowy. Zwłoki ś. p. generała Zosik—Tessaro przewiezione zostały do Warszawy.

Na zdjęciu naszem widzmy fragment uroczystości żałobnej a mianowicie załadowanie trumny do wagonu kolejowego.

# Pod znakiem swastyki.

## Cesarskie barwy.

### Dekret prezydenta Rzeszy.

BERLIN (Pat). Prezydent Hindenburg wydał dziś dekret, zmieniający wojskowe godła niemieckie. Zmiana polega przedewszystkiem na usunięciu z niemieckiej flagi wojennej narożnika o barwach republikańskich oraz wprowadzeniu jednolitej kokardy na czapkach członków Reichswehry i Stahlhelmu o barwach czarno-biało-czerwonych.

## Kim jest podpalacz Reichstagu?

PARYŻ, (Pat). Dzisiejszy „Le Populaire" zamieszcza informacje, z których wynika niezbicie, że van der Luebbe był nietylko narodowym socjalistą, lecz ponadto agentem prowokatorem tajnej policji niemieckiej. Dziennik stwierdza, że paszport holenderski którym legitymował się van der Luebbe, sfabrykowany jest przez Niemców.

Luebbe miał wspólników, którzy, jak wiadomo, zdołali zbiec Dziennik oświadcza dalej, że wspólnikami tymi było 6 czy 7 hitlerowców, którzy w chwili wybuchu pożaru znajdowali się wraz z oddziałem hitlerowców w pałacu ministra Goeringa, łączącym się korytarzem podziemnym z gmachem parlamentu Na rozkaz zgóry przeszli oni z pałacu korytarzem tym do Reichstagu i podłożywszy ogień, tą samą drogą powrócili, łącząc się znowu z grupą hitlerowców, która na chwilę, stosownie do udzielonego im rozkazu, opuścili, ażeby zaś winę przerzucić na komunistów i socjalistów, użyto agenta prowokatora Luebbe.

Według dochodzeń policji saskiej, Luebbe prowadził w swoim czasie agitację w duchu narodowo-socjalistycznym. Jako prowokator tajnej policji działał na rachunek hitlerowców oraz grupy właścicieli kopalń nafty, która to grupa według dziennika, dąży do zerwania stosunków z Rosją Sowiecką, a więc wstrzymania importu nafty rosyjskiej.

### Z CODZIENNEJ RUBRYKI.

BERLIN, (Pat). „Voelkischer Beobachter" donosi, że w dniu wczorajszym aresztowani zostali w Monachjum redaktor „Illustrierte Presse" Lorand i dyrektor Schauspielhausu Falkenberg. Aresztowani podejrzani są o udział w akcji komunistycznej.

KRÓLEWIEC, (Pat) Na polecenie prezydenta policji redaktor naczelny socjalistycznej „Volksztg." Wyrgatsch został aresztowany.

BERLIN. (Pat). Biuro Wolffa donosi, że na konsula szwedzkiego w Sztutgarcie dokonali napadu dwaj nieznani sprawcy. Napastnicy wdrali się do mieszkania konsula, podając się za agentów policji i ciężko pobili go. Szwedzki konsul generalny p. Wanner był przewodniczącym niemieckiego instytutu badania zagadnień międzynarodowych w Sztutgarcie.

PARYŻ, (Pat). Ze Strasburga donoszą, że francuski kupiec Raguenau, zamieszkały w Busenbergu w Palatynacie, napadnięty został w swojem mieszkaniu przez bandę uzbrojonych hitlerowców, na czele której stał miejscowy nauczyciel. Hitlerowcy przeszukali mu mieszkanie, zabrali znalezioną gotówkę i zmusili kupca do natychmiastowego opuszczenia mieszkania i miasta, nie pozwalając mu zabrać ze sobą żony i 5 dzieci. Raguenau przybył do Francji.



## Amnestja dla francuskich kolonij.

PARYŻ, (Pat). Izba przyjęła jednogłośnie projekt ustawy amnestyjnej. Amnestja stosować się będzie automatycznie jedynie do Algieru, Martyniki, wysp Reunion i Gwadelupy Specjalne dekrety mają określać warunki zastosowania amnestji do innych kolonij. Minister Sarraut wyjaśnił, że zastrzeżenia te są uzasadnione okrucieństwami, jakich dopuszczali się niektórzy tubylcy w Indochinach, okrucieństwami, jakie nie mogą się powtórzyć.

## Napad na konsulat niemiecki w Dyneburgu.

DYNEBURG, (Pat). Wczoraj w nocy komuniści dyneburscy dokonali napadu na tutejszy konsulat niemiecki. Po wyłamaniu okiennic w czterech oknach komuniści wybili niemal wszystkie szyby rzucając cegłami. Jedna z cegieł owinięta była w czerwone płótno z napisem: „Precz z krwawym terrorem Hitlera w Niemczech. Dyneburski Komsomoł".

Konsul niemiecki Koryc, który w chwili napadu udawał się właśnie na spoczynek, zawiadomił policję. Spisano protokół Sprawców napadu jednakże nie zdołano ująć.

## Eksplozja w rafinerji.

BORYSŁAW (Pat). Wczoraj o godzinie 20,30 podczas badania wytrzymałości rozdzielacza gazów w rafinerji nafty „Galicja" w Drohobyczu nastąpiła eksplozja, wskutek czego rozdzielacz uległ kompletnemu zniszczeniu, a obsługa doznała poranień. Palacz Władysław Zieliński jest ranny w głowę i ma przeciętą tętnicę szyi, zaś pomocnik destylatora Schlner doznał ciężkich obrażeń. Detonacja była słyszana w promieniu kilkudziesięciu metrów, w promieniu zaś 100 metrów wyleciały wszystkie szyby z okien. Straty wynoszą około 30 tysięcy złotych.

## Kto wygrał?

WARSZAWA, (Pat). Dzisiaj w 6-m dniu ciągnienia V klasy 26 P. P. Loterji Klasowej większe wygrane padły na następujące numery losów:

15 tysięcy złotych — 20.835, 139 913; 5 tysięcy — 22,050, 27.067, 57.901, 99.845, 102.606, 120.707, 125.346, 141 764.

# WIADOMOŚCI Z KOWNA.

### PIĘTNASTOLECIE ROLNICTWA LITEWSKIEGO.

Lietuvos Aidas" w Nr. 38 pisze: Wątpliwem jest, czy jakiekolwiek państwo w Europie uczyniło w zakresie gospodarki rolnej tak znaczny postęp, jaki się dokonał w ciągu 15-tu lat egzystencji niepodległej Litwy. W pierwszych latach niepodległości na ogólną ilość 3,8 milj. ha ziemi uprawnej Litwa posiadała 1.7 milj. ha ziemi wiejskiej w szachownicy, który to system rolny w XX wieku był zupełnym przeżytkiem. W wyniku przeprowadzonej reformy rolnej, do chwili obecnej rozparcelowano 9.000 ha gruntów wiejskich i zgórą 400.000 ha ziemi dworskiej, ogółem utworzono zgórą 100.000 nowych osad. Biorąc pod uwagę, iż Litwa ogółem posiada 300.000 gospodarstw, należy przyznać, iż reforma rolna dotknęła wielką ilość gospodarstw w Litwie.

Komasacja gruntów wiejskich dała bardzo pomyślne wyniki. Nadmiar wilgoci w wielu miejscowościach zamienia żyzne grunty w bagno i uniemożliwia prowadzenie gospodarki rolnej. O ile nie brać pod uwagę przekopanego kanału pomiędzy Wentą a Dubisą, mającego znaczenie strategiczne, należy stwierdzić, iż w ciągu 120 lat Rosjanie nie przeprowadzili w Litwie żadnych prac meljoracyjnych. Pomimo braku środków pieniężnych w ciągu 15 lat Litwa osuszyła 240.000 ha gruntów i dokonała wielu innych prac meljoracyjnych.

Dzięki staraniom rządu w ciągu tego krótkiego stosunkowo czasu w Litwie rozwinięto gospodarkę mleczną, która zajmuje w eksporcie litewskim poważne miejsce, przynosi państwu ok. 40 milj. lt. rocznie. Nadto rozwinęła się w Litwie gospodarka hodowlana, a eksport świń i bekonów zajmuje w handlu litewskim jedno z pierwszych miejsc. W r. 1932 Litwa zajęła pod względem eksportu bekonów do Anglji 4 miejsce po Danji, Polsce i Holandji. Bekony litewskie pod względem jakości nie ustępują w niczem bekonom duńskim.

Litwa, która doniedawna importowała cukier z zagranicy, obecnie posiada własną cukrownię, która pokrywa 3/4 całego zapotrzebowania. Niektóre dziedziny rolnictwa, w wyniku ogólnej konjunktury musiały upaść. Tak np. upadł eksport koni, który z 16 milj. lt. przed kilku laty obniżył się w r. 1932 do 2.2 milj. lt. Upadł także eksport lnu litewskiego, który z 80 milj. lt. w r. 1927, spadł do 11,6 milj. lt. w r. 1932. Upadek eksportu lnu został spowodowany zarówno spadkiem cen na ten produkt, jak też zmniejszeniem się jego produkcji. Obszar gruntów zajęty pod uprawę lnu, który wynosił przed kilku laty 80 tys. ha w r. 1932 zmniejszył się do 40 tys. ha. W dziedzinie oświaty rolnej Litwa również uczyniła znaczny postęp.

Przed wojną Litwa posiadała 1 wyższą i 2 niższe szkoły rolnicze. Obecnie zaś posiada Akademję Rolniczą w Datnowie, 4 wyższe szkoły rolnicze, 10 szkół niższych, 16 powszechnych szkół rolnych, 8 szkół gospodarstwa domowego i 298 klas rolniczych. Do wszystkich wymienionych szkół ogółem uczęszcza 6 tys. osób. Rolnicy litewscy zorganizowali cały szereg kooperatyw, odgrywających w gospodarczem życiu Litwy dużą rolę. Na ogólną ilość wyeksportowanego w r. 1932 masła 9,9 milj. kg. 93 proc. wyeksportowało T-wo „Pienocentras" Sami T-wo „Lietukis" w ciągu roku 1931 posiadało 36 milj. lt. obrotu.

### O REFORMIE ROLNEJ W LITWIE.

„Lietuvos Žinios" w Nr. 50 z dnia 2.III. 1933 r. tak piszą:

Kwestja reformy rolnej w Litwie oddawna absorbowała umysły, co wylało się w postaci przyjętej przez Litewski Sejm Ustawodawczy reformy rolnej. Dziś jednak ustawa ta została zmieniona, a niewywłaszczalna norma majątkowa podniesiona do 150 ha. W czasie dyskusji nad ustaleniem normy niewywłaszczalnej tautininey w Sejmie Ustawodawczym wypowiedzieli się przeciwko reformie rolnej, chrz.-demokraci domagali się pozostawiania większej normy niewywłaszczalnej, zaś ludowcy walczyli o zmniejszenie ośrodków majątkowych.

Ludowcy wychodzili z założenia, iż rolnik sam winien uprawiać swą ziemię. Jednak w drodze kompromisu niewywłaszczalna norma majątkowa ustalona została w wysokości 80 ha. Rząd narodowców zmienił ustawę o reformie rolnej i normę majątkową powiększył do 150-ciu ha. Ponieważ w dzisiejszych czasach małe gospodarstwa rolne są najbardziej rentowne, posunięcie rządu tautininków nie posiada żadnego uzasadnienia. Zjazd Związku Ludowców będzie musiał poważnie zająć się omówieniem spraw gospodarczych kraju.

### PROF. BIRŽISZKA O DZIAŁALNOŚCI ZW. WYZW. WILNA.

Prezes Zw. Wyzw. Wilna prof. M. Birżiszka wygłosił w dn. 12 b. m. odczyt radjowy, w którym oświadcza, iż założenie oddziału Zw. Wyzwolenia Wilna na Wileńszczyźnie jest nierealne, gdyż naraziłoby Litwinów wileńskich na prześladowanie. Ludność litewska Wileńszczyzny może być mimo wszystko spokojna, gdyż działalność Zw. Wyzw. Wilna daje pomyślne wyniki.

Pozatem, prof. Birżiszka mówił o krążących pogłoskach, jakoby marsz. Piłsudski zamierzał oddać Litwie Wilno. Litwa się jednak — zdaniem prelegenta — nie śpieszy, gdyż wie, że Wilno samo coraz bardziej się do niej przybliża. (Wilb').

# WSTYD!

W czasie przemówień na wiecu akademickim (z udziałem profesorów i rektora Opoczyńskiego) padło z ust prof. Glixellego określenie, że wszyscy mianowani przez rząd profesorowie będą wchodzili do uczelni przez „czarne wejście intryg politycznych, przez kuchnię (!?) ministerjalną“.

Tak słuchającą nabożnie swych kierowników młodzież uświadamiało się dnia 13 marca w Wilnie. Takie się jej podsuwało pojęcia i ocenę przyszłych wykładowców, taki się przyjemny grunt przygotowywało „dla spokojnej pracy pedagogiczno-naukowej“. Dla „wolności nauki“, o którą tak walczono. Zapowiada się rodzaj teroru i zbiera zapasy potępienia dla tych, którzy kiedyś mają być jej krzewicielami. „Specami dyscyplinarnymi“, nazwał ich prof. Glixelli. Dalej poszedł Zapowiedział zjawienie się profesorów w typie Pelikana. znanego z przed stu laty.

Czy jednak nie za daleko pan poszedł, Panie Profesorze? Wszak pan i pańscy słuchacze, którzy skwapliwie podjęli pańskie określenie, wiecie kim był Pelikan i kto go mianował?

Była to kreatura Nowosilcowa, rosyjskiego senatora, prześladowcy nie nauki bynajmniej, ale polskości, narodowej młodzieży polskiej, filaretów i ich kolegów.

Rospustnik, pijak i łapownik, na żołdzie rosyjskiego rządu i przez ten rząd opłacany, wytworzył w czołobitnej swej służbistości nowy system na Wszechnicy Wileńskiej, szpiegowania studentów na każdym kroku, starał się by zasłużyć na pochwałę, przyłapać polską młodzież na każdym odruchu patrjotyzmu (który się wtedy nie zaznaczał rozbijaniem sklepów i biciem inowierców), starał się tę młodzież demoralizować, ułatwiając zabawy, hulanki i swawole pijackie. miał wśród odłamu tego typu studentów pewnego rodzaju uznanie. Sam, ani człowiekiem nauki nie był, ani w nikim szacunku nie wzbudzał. Ponieważ przyjmował hojnie (za pobrane łapówki), więc goście i karty były u niego częstą rozrywką. Zdradzał i donosił r o s y j s k i m urzędnikom, co tylko odkrył,, wyszpiegował lub wymyślił, i otrzymał za to pieniądze. Studenci rysowali na jego drzwiach szubienicę i wieszali zdechłe psy.

Była to jedna z wstrętniejszych kreatur, zatrutych moskalofilstwem. podstępny, chociaż wszystkim znany wróg n i e s w o b ó d u n i w e r s y t e c k i c h, k t ó r e w t e d y n i e i s t n i a ł y, a l e p o l s k o ś c i.

Trudno oczom i uszom wierzyć, by tego rodzaju słowa padły na wolnej Wszechnicy Batorowej po tylu latach niewoli i ucisku. Wystawia się młodzieży rząd polski, w ł a s n y r z ą d w o l n e g o k r a j u, j a k o t a k i s a m, j a k r z ą d z a b o r c z y z p r z e d 100 l. i profesorów, kt. byli mianowani przez ten polski rząd, identyfikuje się z najpodlejszemi typami, z a p r z e d a n e m i R o s j i, posadzonemi tu dla wynaradawiania polskiej młodzieży.

Dlatego właśnie, że nie jest sto lat temu.dlatego, że jesteśmy w wolnej ojczyźnie i niema Pelikanów, ani speców dyscyplinarnych. d l a t e g o t a k i e r z e c z y m o ż n a w y g ł a s z a ć...

Wielki wstyd!

Zniesiono dawną formę autonomji, „zgwałcono i złamano jej swobody“ — krzyczycie. Ale kto złamał i zgwałcił swobodę nauczania i uczenia się? Czego konsekwencją było zniesienie swobód akademickich?

Czy walka profesorów, zupełnie zrozumiała, była na każdym odcinku walką o pradawne prawa uniwersytetów — czy też nie miała podszewki politycznej? Zmiany, jeśli były potrzebne, spory i przekonywania się mogły i powinny byby być opracowane przez dojrzałe głowy w spokoju gabinetów, ale nie rzucane w tłum źle wychowanej młodzieży, z której sobie robiono taran do rozbijania projektów ministerjalnych, upajano ją hasłami jedności — ucząc jednocześnie separatyzmu i potępiania z rozdzieraniem szat tej młodzieży, która, z autonomją czy bez, ale, na Boga, chce się tylko uczyć.

Takiej modzieży wprawdzie jest mało, ale może tak jak w Sodomie... ci uratują sprawiedliwość, która z katedr profesorskich uciekła w dn. 13 marca w Wilnie.

**H. Rom.**

# ODEZWA.

WARSZAWA (Pat). Główny Komitet Obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ogłosił następującą odezwę:

OBYWATELE!

Józef Piłsudski, — to pierwsze po powstaniu styczniowem hasło tworzenia własnego wojska dla czynnej walki z zaborcą. Józef Piłsudski — to oręż polski, okryty sławą Legjonów w wojnie światowej. Józef Piłsudski to wola życia i zwycięstwa na progu niepodległej ojczyzny, wyrażona wiekopomną obroną Lwowa i Wilna. Józef Piłsudski, — to granice dzisiejszej Rzeczypospolitej, zakreślone siłą polskiego oręża. Józef Piłsudski — to chłubny pokój, owoc pracy zwycięskiego Wodza Narodu. Józef Piłsudski — to hasło wspólnego trudu dla utrwalenia potęgi Rzeczypospolitej w nowej społeczności polskiej.

19 marca, imieniny Wodza Polski Niepodległej — to dzień święta, a zarazem bodziec domowych twórczych czynów. Czyny te tem szczytniejsze być muszą, im cięższy kryzys gospodarczy staje im na drodze. Wielkie czyny w trudnych dokonane warunkach, wymagają od społeczeństwa solidarności, pomocy i karnego wysiłku.

Ufny w te cnoty zbiorowości naszej, rząd planuje walkę z kryzysem gospodarczym, przeprowadzając ustawę o funduszu pracy, rozpoczynając roboty publiczne w całym kraju, z budową kolei Warszawa—Radom na czele, do której to budowy przystępuje właśnie w dniu imienin Pierwszego Marszałka Piłsudskiego.

OBYWATELE! Dzień imienin Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego — to dzień sławy i szczęścia. Dzień ten święcimy pod hasłem: „U granic Rzeczypospolitej straż czujna, bohaterska, wewnątrz Ojczyzny — walka nieustępliwa o prace dla wszystkich i poprawę gospodarczą w kraju“.

Niech żyje Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski!



# Walki na Dalekim Wschodzie.

**TOKIO (Pat). Koło Hsi-Feng-Kou trwają zacięte walki. Straty są bardzo ciężkie po obu stronach. Japończycy wysłali posiłki z Ping-Czuan. Chińczycy w godzinach porannych zaatakowali gwałtownie japońskie pozycje po otrzymaniu znacznych posiłków.**

—:o:—

## Dwie wiadomości w związku z Japonją.

Agencja ATE podaje:

LONDYN. 14.III. W pisemnej odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin w sprawie wywozu broni na Daleki Wschód przedstawiciel rządu oświadczył, że od dnia 27 ub. m. zawarto kontrakty na wywóz 67.000 nabojów do kulomiotów dla Chin, oraz na 150 karabinów maszynowych kalibru 7,7 mm. dla Japonji. Zamówienia te, w związku ze zniesieniem zakazu wywozu bron będą mogły być wykonane. Od 1 do 26 lutego wydano pozwolenie na wywóz do Chin 20.800 karabinów maszynowych, oraz 6 miljonów nabojów.

Tak więc „w odpowiedzi na interpelację“ dowiedziała się lewica, co czyni prawica. Nie należy przesadzać w oburzeniu, że w Genewie inne motywy rządzą niż w Londynie. Idee ideami. a interes interesem.

Jednocześnie gdy pacyfiści uzbrajają obie walczące strony, gdy ludzie typu Bazyli aZeharow („sir“, „tajemniczy Europejczyk“ i t. d. P. T.) zacierają ręce, jedna ze stron, Japonja robi co może ,aby wyzwolić się z roli marjonetki w rękach pomysłowych handlarzy bronią. Robi tę kurację w myśl zasady „klin klinem“:

„Daily Mail“ donosi z Genewy o pogłoskach, jakomy Japonja na paru wyspach morza południowego założyła tajną bazę dla łodzi podwodnych. Niedawno wyjaśniło się, że Japonja na urządzenie tych portów przeznaczyła około 5 miljonów yen. Wiadomości o tem zakomunikowano na tajnem posiedzeniu komisji mandatowej Ligi Narodów. Komisja sprawę tę przedstawi Radzie Ligi. Według wiadomości z Ameryki, założenie tych baz jest sprzeczne z artykułem 22-im statutu Ligi i zasadami traktatu waszyngtońskiego.

Wiadomość ta łączy się z tem co pisaliśmy w artykule „Japonja nie odda wysp na Pacyfiku“. Jak widać, wyspy te są jej naprawdę potrzebne. Ale sprawa powędruje do Ligi Narodów. Ta Genewa, co za cudowna instytucja!...

**jim.**

**Nowy gmach Y.M.C.A. w Warszawie.**



Został częściowo uruchomiony i oddany do użytku w Warszawie olbrzymi gmach. wybudowany przez polską Y. M. C. A., przy ul. Marji Konopnickiej. Gmach ten wyposażony jest we wszystkie nowoczesne urządzenia do najrozmaitszych gier sportowych.

# PRACE CIAŁ USTAWODAWCZYCH.

## Plenum Sejmu.

WARSZAWA, (Pat). Marszałek otworzył 96-te plenarne posiedzenie o godzinie 4-ej po południu.

Po przyjęciu przez Izbę w obu czytaniach kilku projektów ustaw pos. KAMIŃSKI (BB) zreferował nowelę do ustawy o **uwłaszczeniu byłych czynszowników w województwach kresowych**. Chodziło o to, żeby reszta ceny kupna została rozłożona na lat 10, względnie 15. Oprocentowanie niezapłaconej części ma wynosić 3 proc. rocznie. Po dyskusji Sejm przyjął projekt w 2 i 3 czytaniu

Dyskusję wywołała również sprawa konwersji niektórych pożyczek Banku Rolnego. Odnośną ustawę w obu czytaniach przyjęto.

Poseł HYLA złożył sprawozdanie o dwóch wnioskach: BB. i PPS., zmieniających ustawę z roku 1932 o wykupie gruntów, podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców. Komisja reform rolnych wzięła za podstawę wniosek BB. Wysunięty w tym wniosku projekt ustawy Izba przyjęła w 2 i 3 czytaniu.

Dłuższa dyskusja wywiązała się w dalszym ciągu posiedzenia nad nowelą do ustawy o Funduszu Drogowym. Sprawozdawca pos. KOSYDARSKI podniósł, że nowela znosi opłaty od biletów autobusowych, znosi dalej opłatę od ciężarów pojazdów mechanicznych i obciążenia związane z tonno-kilometrami. W głosowaniu odrzucono poprawki mniejszości i nowelę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Przyjęto następnie w obu czytaniach, po referacie pos. a LASKOWSKIEGO nowelę do ustawy o pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych wskutek działań wojennych. Nowela ta umarza całkowicie pożyczki na cele odbudowy — nieprzewyższające tysiąca złotych. Umorzenie to dotyczy przeszło 104 tysięcy pożyczek w łącznej kwocie zgóra 41 miljonów złotych.

Na wniosek komisji regulaminowej Sejm uchwalił, że zostaną wydani sądom posłowie Koniarek, Laskowski, Marjan Dąbrowski, Starzyk, Wróbel i Makólski.

Przyjęto dalej ustawę o przedłużeniu terminu składania niektórych egzaminów w szkołach akademickich. Ustawa pozwala studentom wydziału filozoficznego, którzy rozpoczęli studja według dawnego systemu składać egzamina końcowe według dawnych przepisów do 30 czerwca 1933 r.

## Ubezpieczenia w Senacie.

WARSZAWA. (Pat). Na 52-m posiedzeniu plenarnem Senatu prowadzono dalszą debatę nad rządowym projektem o ubezpieczeniu społecznem. Przeciwko projektowi występowali senatorka Kłuszyńska (PPS), sen. Kopciński (PPS), Ukrainiec Pawłykowski. sen Pepłowski z NPR. Oświadczyli oni, że ich stronnictwa głosować będą przeciwko ustawie. Popierał ustawę sen. Klemensiewicz (BB), poczem dłuższe przemówienie wygłosił minister opieki społecznej dr. **Hubicki, podkreślając, że projekt ustawy nie pozostaje co do poziomu w tyle poza ustawodawstwami o ubezpieczeniach socjalnych, obowiązującemi obecnie w zachodniej i środkowej Europie Opłaty za pomoc lekarską i lekarstwa wprowadziły w latach ostatnich między innemi ustawodawstwa Belgji, Francji, Niemiec, Łotwy, Luksemburga i Szwajcarji. Pozostawienie instytucyj ubezpieczeniowych w ich obecnym stanie groziło dosłownie miljonowej rzeszy ubezpieczonych zupełną utratą nabytych uprawnień. Reforma musi ratować tę instytucję W całości swej ustawa nietylko daje ubezpieczenie robotnikom na starość, nietylko odciąża gospodarkę narodową od zbyt wielkich obciążeń na niektórych terenach kraju, nietylko stwarza podstawę do ratowania wspomnianych instytucyj ubezpieczeniowych, ale i ujednostajnia ustawodawstwo społeczne na terenie całego państwa. W czasie obrad nad tą ustawą w obu Izbach klub BBWR wniósł szereg poprawek, ulepszających samo ubezpieczenie tak wybitnie, że ze strony ubezpieczonych należy mu się za to prawdziwe uznanie. Ustawa ma rzeczywiste cechy zdrowego kompromisu i solidarności czynników. odpowiedzialnych za losy państwa.**

Sejm w głosowaniu uchwalił en bloc projekt ustawy razem z poprawkami (huczne oklaski na ławach BBWR).

Przed zamknięciem posiedzenia marszałek zawiadomił, że Klub Narodowy wniósł do p. ministra spraw wewnętrznych interpelację w sprawie postępowania władz policyjnych w Poznaniu. Następne posiedzenie w piątek g. 10 rano

## Sejmowa komisja skarbowa.

WARSZAWA (Pat). Na wtorkowem posiedzeniu skarbowej komisji Sejmu przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o biletach skarbowych. Ustawa upoważnia ministra skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych z terminem nie dłuższym niż 1 rok, z tem, że suma biletów, znajdujących się w obiegu nie może przekraczać 200 miljonów złotych. Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, zatwierdzającej zmiany statutu Banku Polskiego, uchwalone w lutym tego roku na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów Banku Polskiego. Główne zmiany statutu dotyczą przejścia z pokrycia dewizowo-złotego na kruszcowo-złote, jak również pokrycia natychmiast płatnych zobowiązań. Zmiany te idą w kierunku wskazań międzynarodowej komisji złota przy komisji finansowej Ligi Narodów oraz międzynarodowej komisji przygotowawczej do międzynarodowej komisji ekonomicznej. Wreszcie przyjęto projekt ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli.

## Gorgonowa przed sądem.

**KRAKÓW, (Pat). W dniu dzisiejszym prze przeciwko Gorgonowej zeznawali w dalszym ciągu funkcjonarjusze policji, przeprowadzający śledztwo bezpośrednio po zbrodni. Zeznawał między innemi nadkomisarz Frankiewicz, komendant policji m. Lwowa. Świadek ten przedstawia szczegółowo prowadzone przez siebie śledztwo na miejscu w Brzuchowicach, a następnie po uwięzieniu Gorgonowej we Lwowie. Na kategoryczne pytanie prokuratora, czy podejrzenie skierowało się przeciwko oskarżonej odrazu, czy też później, świadek odpowiada z przekonaniem, że po sumiennem zbadaniu wszystkich poszlak podejrzenie skierowało się zdecydowanie przeciwko Gorgonowej.**

**Zeznawała jeszcze 17-letnia Olga Jezierska, która służyła u Zarembów w willi przez 2 miesiące, opisując stosunki panujące w rodzinie Zaremby i jako ostatni świadek Marja Lucht, żona konduktora, sąsiadka Zarembów.**

**Zamykając rozprawę, przewodniczący zapowiedział, że we czwartek nastąpi wyjazd trybunału i ławy przysięgłych do Lwowa celem urządzenia wizji lokalnej w willi w Brzuchowicach.**

## Rzekomo pijani.

**GDAŃSK, (Pat). W środę rano w lokalu redakcyjnym socjalistycznego pisma „Danziger Volkstimme“ wybite zostały szyby Jak stwierdzono, sprawcami byli hitlerowcy, mianowicie członek Volstagu Maas oraz członek organizacji hitlerowskiej Kuchn Według wyjaśnienia prezydjum policji, obaj sprawcy napadu byli rzekomo pijani.**

## NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— **Alicja Bełcikowska: „Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski“!** — Życiorys — pieśni — poezje. Warszawa 1933 r., Główna Księgarnia Wojskowa. — Stron 208, cena 4 zł.

Oddawna odczuwaliśmy brak wydawnictwa ,któreby skupiało pełny materjał, potrzebny przy organizacji obchodów ku czci Pierwszego Marszałka Polski. Józefa Piłsudskiego. — Tego rodzaju obchód, najskromniejszy nawet, przewiduje zwykle w swym programie odczyt, poświęcony ocenie życia Marszałka, oraz część koncertową, — (śpiew i deklamacja).

Brakowi temu zaradza wydanie niniejszej książki, na której treść składają się przystępnie opracowany życiorys Pierwszego Marszałka Polski, liczne pieśni o Marszałku Piłsudskim z melodjami w układzie znanego kompozytora, Feliksa Rybickiego, oraz poezje. — a wśród nich najpiękniejsze utwory zmarłych postów: Edworda Słońskiego, Juljana Ejsmonda i Or-Ota. Życiorys przeplatany jest licznemi ilustracjami, które obrazują Marszałka Piłsudskiego od Jego lat najmłodszych aż do chwili obecnej.

Nie wątpimy, że książeczka niniejsza spełni należycie swe zadanie, pogłębiając miłość dla najofiarniejszego Syna Ojczyzny, Marszałka Józefa Piłsudskiego, zarówno w szeregach żołnierskich, jak i wśród młodzieży szkolnej i w całem społeczeństwie.

Wszystkie osoby, w których posiadaniu znajdują się piosenki o Marszałku Piłsudskim, proszone są o nadsyłanie ich pod adresem Alicji Bełcikowskiej. Warszawa, ul Wiejska 2 m. 3, telefon 9—13—15.

— **Alicja Bełcikowska. „Marszałek Józef Piłsudski w służbie Ojczyzny“.** Warszawa 1933. — Główna Księgarnia Wojskowa. — Stron 40. — Cena 50 gr.

Książeczka zawiera popularnie opracowany życiorys Marszałka Piłsudskiego i liczne ilustracje, obrazujące życie Marszałka od Jego lat najmłodszych aż do obecnej chwili.

## WŚRÓD PISM.

— Ukazał się Nr. 6 dwutygodnika **„Młoda Matka“** poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7.

W dziale lekarskim zawiera artykuły: — „Kiedy dziecko wymaga leczenia w szpitalu“ dr. J. Bogdanowicz; „O t. zw. krzywicy szy“ dr. Z. Morawski; „Potrzeba wietrzenia mieszkań“ dr P. Wójciak; „Podsłuchane rozmowy“ — S. S.: wskazówki praktyczne „Jarzyny sezonowe“ — dr. T. Lewenfiszowa; dalszy ciąg artykułu p. t. „Wpływ otoczenia na dziecko — W. Kalinowska; „Rady lekarza, a postępowanie matki“ — A. Malatyńska: „O czytaniu książek lekarskich“ — M. Popowska. — „Zniknęły już śniegi, spłynęły już lody i rzeka poruszy się gładko“ — J. Gażyńska; opowiadanie dla dzieci “Przygoda Jędrusia“ — M. Kowalska.

# Kronika telegraficzna.

— **Ambasador niemiecki** w Waszyngtonie von Prittwitz podał się do dymisji ze względu na swój negatywny stosunek do rządu Hitlera.

— **Amerykańska pożyczka krótkoterminowa** na sumę 800 miljonów dolarów w certyfikatach skarbowych została pokryta przeszło dwukrotnie.

— **Giełda towarowa** w Nowym Yorku rozpoczęła dziś normalnie swoje czynności.

— **Straty wyrządzone przez tornado** w stanach Tennessee i Missouri (St. Zjedn.) sięgają wielu miljonów dolarów. Wiele wsi i miasteczek ucierpiało z powodu huraganu w sposób bardzo dotkliwy. Według dotychczasowych danych, utraciły życie 23 osoby, a przeszło 200 jest rannych.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). DEWIZY: Londyn 30,90 — 30.60. Nowy York 8,90 1/4 — 8,86 1/4. Paryż 35.21 — 35.03. Szwajcarja 173,38 — 172,52 Berlin w obr. nieof. 212,60 Tend. cokolwiek mocniejsza.

AKCJE: Bank Polski 75,50 — 75,25. Lilpop 10,75. Starachowice 9,60 Tendencja słabsza.

Dolar w obrotach prywatnych 8,87 i pół Rubel złoty 4,78.

**GIEŁDA ZBOŻOWO — TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE.**

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, w złotych za 100 kg.

Żyto jednolite 687 g.l. 21,25; żyto zbierane 669 g. l. 20,50—21,00, tendencja mocniejsza. Owies zbierany 15.00—15,50, tendencja stała. Mąka pszenna 0000-A. luksusowa 57,75—58,125 tendencja mocna; mąka żytnia do 50 proc. 33,00; do 65 proc. 28,00; razowa 28.00; tendencja spokojna.; otręby pszenne cienkie 12.00.

Ogólny obrót 233,24 tonn.

# Powrót z krainy krwi i łez.

*(Wspomnienia).*

Dzień 16 marca 1923 r. pozostanie w sercach 23 Polaków skazanych w Rosji sow. na karę śmierci — niezatartym.

W tym dniu odbyła się I wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Rosją.

Polska wydała Rosji sow. 23 komunistów na czele z posłem Dąbalem, otrzymując wzamian 23 Polaków skazanych na karę śmierci.

Wspomnienia, budzące dreszcze zgrozy z przeżyć w kraju „wolności“, kierują myśli w X rocznicę powrotu wstecz, kiedy to, wyczerpani fizycznie, po latach przebywania w kazamatach więzień i lochów osławionej „Cze-ka“ stanęliśmy przed „Ziemią obiecaną“ — Wolną Ojczyzną...

25.II.23 r. przebywając w więzieniu w Butyrkach w Moskwie, Polacy zostali spłoszeni tem, że w niedzielę wywołano „z rzeczami“ pierwszego skazańca na śmierć p. Tadeusza Danielaka, a po upływie pół godziny autora niniejszego wspomnienia. Byliśmy pewni, że wykonują wyroki, albowiem skazańców wywożono specjalnym samochodem „Cze-ka“ na M. Łubiankę — miejsce stracenia.

Po przybyciu mojem na Łubiankę zastałem 12 osób skazanych, poczem w ciągu $1^1/_2$ godziny dostarczono jeszcze 5 osób. Siedzieliśmy 13 mężczyzn i 4 kobiety w lochu, bez okien i światła przy małej lampce naftowej do późna. Przed północą pod „sekretem“ dowiedzieliśmy się od konwojenta przy drzwiach, że jedziemy „w Polszu“... W skupieniu i powadze chwili czekaliśmy dalszych następstw. Podano duży samochód ciężarowy i 2 osobowe, przeładowane agentami „Cze-ka“. Przy zachowaniu najdalej idącej ostrożności i tajemnicy samochody ruszyły nocą z podwórza wewnętrznego więzienia GPU na dworzec. Na dworcu żywej osoby. Straż na każdym kroku, pocichu do wagonu IV klasy... Łoskot karabinów eskorty był dzwonem kajdanów naszych Ojców meszerujących po stepach Syhiru...

Niezwłocznie przybyła jak zawsze troskliwa delegacja P. C. K. na czele z p. mec. Lewaszkiewiczową, Pieszkową i Wenawerem. Dostarczyła prowjant i skromną gotówkę na najniezbędniejsze potrzeby.

Cel i kres naszej węwrówki były widoczne... Cicha modlitwa kobiet. łza szczęścia i hymn zbolałych serc polskich „Nie rzucim...“ były przekleństwem dla czerwonych satrapów a błogosławieństwem dla pozostałych więźniów Polaków. Następnego dnia stnęliśmy w Mińsku, gdzie dołączono 6 Polaków również skazanych na karę śmierci. Zaopiekował się nami nieodżałowanej pamięci ś. p. Zieleziński pilnie strzegąc i wspierając materjalnie. Powikłania prawne komisyj repatrjacyjnych przysporzyły nam wiele cierpień, lecz żyła niezłomna nadzieja, że wkrótce nastąpi zmiana losu. Podstęp dygnitarzy Mińskiego G. P. U., którzy zatruwali nasz spokój, nie udał się. Wielu z nas, jeszcze w Moskwie proponowano wolność za „usługi“ w postaci podpisania deklaracji o przynależności do partji kom. by potem rozstrzelać, jak uczyniono z prowokatorem Napoleonem Kaszewkiem, rozstrzelanym wobec nieprzykiem, rozstrzelanym wobec nie przyjęcia przez delegację polską w Mińsku.

Z wagonu zabrano nas do więzienia pod pretekstem „puszczenia w rozchód“ 10 zakałdu, by „przyśpieszyć“ wymianę. ponieważ,, rzekomo Rząd Polski zwleka z wymianą. Następnego dnia jednakże zabrano nas zpowrotem do wagonu w pełnym komplecie 17 mężczyzn i 6 kobiet. oraz dwoje dzieci w wieku 4 lat i $1^1/_2$ roku.

Pociąg wyruszył w stronę Niegorełoje—Kołosowo. Było zupełnie ciemno (inicjatywa komisarza sowieckiego Wolskiego,) stanęliśmy od granicy w odległości 150—200 mtr. Wysiedliśmy na tor, dokoła straż mająca w ręku rewolwery ,oglądamy się w stronę granicy. Blask świateł pochodni, ożywiony ruch... Zjawia się delegacja R. Polskiej na czele z p. Skrzyńskim — prezesem Delegacji do Spraw Repatrjacji z Rosji, sekretarzem Kilińskim, płk. Aleksandrowiczem i innymi. Następuje sprawdzanie generalij poszczególnego skazańca, uścisk dłoni i krótkie słowa powitalne...

Po dokonaniu podobnych czynności na terenie Polski przez komisarza Wolskiego padły słowa: „Polacy proszę ruszać“...

Ci, co zaglądali nieraz w oczy śmierci.

Jak żywe, obdarci i wynędzniali, z oczyma płonącemi jak rozżarzone węgle, pochmurni, w największem skupieniu, z wyrazami na twarzy lęku i zgrozy — ruszyli w stronę granicy...

Jeszcze kilkanaście kroków, czuje się jak gdyby zrodziła się obawa pozostania na wrogiej ziemi. Przyśpiesza się krok... wtem ostre jak stal i ciepłe jak promienie słońca padają polskie słowa komendy. wojskowej.. Baczność... Prezentuj broń... i przepotężne dźwięki orkiestry przeszyły powietrze grając Hymn Narodowy... Stwiamy pierwszy krok na ziemi ojczystej. Najstarszy wiekiem ś. p. Iwaszkiewicz, klęka, pochyla głowę i całuje Ziemię, która dla prawdziwego Polaka jest Najjaśniejszą... Wzruszenie sięga do zenitu. Włosy najeżyły się, oczy płoną szczęściem, lecz mowę odebrało... Zaledwie wykrztusiłem „Niech żyje Polska“... Ochłonęliśmy... Na wolnej — wolni, szczęśliwi! Rój dziennikarzy, kilku księży, starosta słołpecki, wojsko, policja. Rozmowy nasze podobne były do bełkotania uszczęśliwionych dzieci na widok matki po dłuższej rozłące...

Ruszamy do Stołpców. Tłumy publiczności nie bacząc na późną godzinę. Sędziwa staruszka pyta mnie o syna. Znam go... Nie ranię do reszty jej serca, bo wyczułem, że w matczynem sercu żyje nadzieja jeszcze zobaczenia go...

Podróż do Warszawy w specjalnym pociągu „Jur“ w gronie dziennikarzy. Rozmowy, pogadanki, śpiew... Warszawa!... Nabożeństwo w kość. Św. Krzyża celebrowane przez J. E. Arcybiskupa, również byłego skazańca, Roppa, na intencję szczęśliwego powrotu. Pod duszę kojące dźwięki organów, niosły się dziękczynne słowa dla tych, którzy na śmierć nas posłali w imię Ojczyzny i trudem ratowali...

Poseł R. P. w Moskwie p. Knoll, który zawsze i dzielnie wczas ingerował u władz moskiewskich; Najszlachetniejszy dowódca, wódz duchowy, oficer bez skazy i niestrudzony żołnierz Ojczyzny, który wpoił w nas miłość ku Ojczyźnie, uczył walczyć i konać z uśmiechem i godnością żołnierską — podpułkownik szt gen. Stefan Mayer!... Pp. Skrzyński. Kiliński i wielu zacnych rodaków!

Porzuciliśmy kraj krwi i łez! Dziś jeszcze nie ucichły w nas jęki mordowanych, wycie motorów samochodowych by zagłuszyć strzały w rezydencjach-lochach czerwonych katów, Jagodów, Menżyńskich, Dzierżyńskich, Petersów i S-ki. „Szczęśliwy i wolny“ kraj panowania kuli i prowokacji...

W X rocznicę szczęśliwego powrotu, przypominam współtowarzyszom niedoli, by w sposób godny Polaka w różnych dzielnicach Kraju uczcili pamięć niewinnie pomordowanych lub później zmarłych rodaków z naszej grupy: Ś. p. ks. Butkiewicz, ś. p. Arcybiskup Cieplak, wachm. Próchniewicz i ś. p. Iwaszkiewicz.

Wolni, we własnej Ojczyźnie składamy w X rocznicę wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności tym, którzy życie nasze obronili, pomni, że to życie należy nie do nas, i je bez wahania złożymy na ołtarzu krwi i chwały.

Chwała żyjącym! Cześć poległym w obronie Najjaśniejszej!

**Józef Orło.**

—oSSSo—

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Sytuacja powodziowa na prowincji.

**Z poszczególnych powiatów Wileńszczyzny sygnalizują, iż rzeki szybko ruszą. Niektóre mniejsze rzeki już powoli ruszają. — Stoją tylko większe rzeki i jeziora. Rzeka Dźwina ruszy nie szybciej niż w końcu marca. Jeziora Narocz, Dryświaty i inne pozbędą się powłoki lodowej nie wcześniej niż w pierwszych dniach kwietnia, gdyż są zupełnie zamarznięte.**

## Brasław.

### WALNY ZJAZD DELEGATÓW FEDERACJI P. Z. O. O.

W dniu 12 marca rb. odbył się w Brasławiu doroczny Walny Zjazd Delegatów Federacji P. Z. O. O. przy udziale 30 delegatów sfederowanych Związków, oraz licznie zgromadzonych gości i członków miejscowych organizacyj b. wojskowych.

W udekorowanej sali Domu Sportowego poczet sztandarowy Federacji przy dźwiękach marsza I Brygady odegranego przez orkiestrę Związku Rezerwistów zajął miejsce za stołem prezydjalnym. Zjazd zagaił prezes kpt. rez. R. Siła — Nowicki witając p. starostę, przedstawicieli wojska, pokrewnych organizacyj i przybyłych delegatów. Do prezydjum Zjazdu wybrano: O. Tarasiewicza, O. Oskierkę, J. Mackiewicza i J. Chowańskiego. Zjazd witali: p. starosta p. kpt. Józef Kasperski w imieniu armji czynnej, p. Piotr Piałucha Prezes Pow. Z-du Zw. Strzeleckiego, p. Bronisław Zaleski, Prezes Zw. Pol. Naucz. i Kierownik Sekretarjatu BBWR p. W. Siła Nowicka Prezeska ZPOK., p. Włodzimierz Czudzin, delegat P. P. i p. Eljasz Trabszo przedstawiciel Zw. Org. Rolniczych. Na wniosek Prezydjum uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka J. Piłsudskiego i generała Góreckiego, które zostały przyjęte hucznemi oklaskami zebranych.

Po zarządzonej przerwie rozpoczęły się właściwe obrady Zjazdu. Sprawozdania roczne wygłosili R. Siła Nowicki z ramienia Pow. Zarz. Feder. i Związku Rezerwistów, J. Mazurkiewicz, prezes Zw. Osadników i M. Nawolski delegat Zw. Inw. Woj. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał prezes A. Jozanis, wnosząc o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Po obszernych referatach wygłoszonych przez Prezesa R. Siła Nowickiego i kpt. J. Kasperskiego o najbliższych zadaniach i programie pracy wśród rezerwistów i b. wojskowych, wybrano przez aklamację nowy Zarząd Powiatowy Federacji w Brasławiu, w skład którego weszli: R. Siła Nowicki prezes, O. Tarasiewicz i kpt. J. Kasperski jako wiceprezesi, oraz B. Kończakowski, A. Wojciechowicz, M. Nawolski, I. Rudomino i K. Kapturski jako członkowie. Do Komisji Rewizyjnej wybrano A. Jozanisa, St. Oknińskiego i i K. Szymanowskiego. Na zakończenie Walny Zjazd jednogłośnie uchwalił wyrazić prezesowi Federacji R. Siła Nowickiemu gorące uznanie i podziękowanie za 5-letnią niezmordowaną i owocną pracę na stanowisku Prezesa Z. O. W., Federacji i Zw. Rezerwistów w Brasławiu. **B. K.**

### KRWAWA WALKA STRAŻNIKÓW Z WŁOŚCIANAMI NA TLE POŁOWU RYB.

**Z Brasławia donoszą, iż wczoraj koło jeziora Bohińskiego między grupą włościan a strażnikami wynikła zacięta walka o bezprawny połów ryb.**

**Uzbrojeni w kije wieśniacy rzucili się na strażników z zamiarem pobicia i rozbrojenia. Atak włościan strażnicy odparli i zmusili napastników do ucieczki. W czasie rozpraszania najaktywniejszych 11 włościan jeden z nich został ranny z karabinu. Jest to niejaki Piotr Bakłaniczow. Przewieziono go do szpitala.**

**Przeciwko podburzającym wieśniakom i stawiającym opór czynny strażnikom prowadzi się dochodzenie.**



## Nominacje w sądownictwie wojskowem.

W ostatnim Dzienniku Personalnym Min. Spraw Wojsk. znajdujemy wzmianki o awansach oficerów korpusu sądowego w Wilnie. Prokurator przy W. S. O. Nr. III w Wilnie mjr. Proniewicz Władysław został mianowany podpułkownikiem, podprokurator kpt. Piątkowski Jan — majorem, porucznicy Smoleński Tadeusz i Duszyński Henryk kapitanami.

## Nowe ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.

Dotychczas młodzież szkolna szkół średnich korzystała z t. zw. doraźnych ulg kolejowych z racji wakacyj, świąt i t. p. Obecnie jak się dowiadujemy sprawa ta została zbadana i z dniem 1 kwietnia r. b. poprzednie zarządzenie co do wydawania ulg uczniom zostaje anulowane, zaś ukaże się w dniu tym nowe zarządzenie na podstawie którego dyrekcja każdej szkoły średniej będzie wydawała uczniom i uczenicom legitymacje półroczne i roczne uprawniające młodzież do korzystania z 50 proc. ulgi w dowolnej ilości przejazdach i kierunkach.

## Obniżenie taryfy kolejowej na linji N.-Święciany — Kobylniki.

Dowiadujemy się, iż z dniem 1 kwietnia r. b. Wileńska Dyrekcja Kolejowa na linji wąskotorowej Nowo-Święciany—Kobylniki obniża taryfę kolejową o 30 proc.

W związku z tą obniżką ceny biletów przejazdowych z Wilna do Kobylnik będą znacznie tańsze od dotychczasowych autobusowych.

## Specjalny pociąg do Warszawy

Pociąg organizowany przez Związek Strzelecki z Wilna do Warszawy, celem złożenia w dniu Imienin hołdu Marszałkowi Polski cieszy się niezwykłem powodzeniem.

Ilość zapisanych w chwili obecnej wynosi już kilkaset.

Przypuszczalnie liczba jadących dosięgnie 1000 osób. Pragnący jechać winni się niezwłocznie zapisać, gdyż może zabraknąć miejsc.

Cena zł. 12.60. — Zapisy Vagons — Lits // Cook. — Mickiewicza 6.

## Troki.

### Z ŻYCIA SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Dnia 5 marca br. staraniem szkoły powszechnej w Trokach wystawiono w sali „Kopista" dwie sztuki — „Tajemnicę" L. Man i „Kopciuszka" Zacharkiewiczówny.

Przedstawienie wypadło bardzo efektownie, dzięki pomocy Dowództwa 22 Baonu K. O. P., które na ten cel, zupełnie bezinteresownie, wypożyczyło salę i dało orkiestrę przygrywającą w czasie antraktów.

Dochód przeznoczono na „Fundusz wycieczkowy" dla biednych dzieci.

## Z pogranicza.

### POSTRZELENIE DEZERTERÓW.

**Z Iwieńca donoszą, iż na granicy polsko sowieckiej koło wsi Jacuny patrol KOP. postrzelił dwóch podejrzanych osobników zamierzających przedostać się na teren Białorusi sowieckiej. Rannymi osobnikami okazali się 21-letni Jan Kozłowski i 22-letni Onufry Adamaszow, którzy usiłowali zbiec przed poborem do Z. S. R. R. Rannych umieszczono w szpitalu.**

## Z Teatru Letniego. w Warszawie.



Z okazji 30-lecia Kasy Literackiej im. Zygmunta Kaweckiego wystawiono w Teatrze Letnim w Warszawie jeden z jego pierwszych utworów: „Dramat Kaliny".

Na zdjęciu widzimy scenę z tego utworu z udziałem Fertnera i Gorczyńskiej.

# TEATR I MUZYKA W WILNIE

— **Teatr Wielki na Pohulance** — gra dziś dnia 16 marca o godz. 8 w. rewelacyjną sztukę Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach", która zdobyła sobie na naszej scenie sukces artystyczny i kasowy. Doskonała reżyserja dr. J. Ronard — Bujańskiego, ciekawe dekoracje Makojnika, oraz cały zespół kobiecy, koncertowo zgrany — składają się na całość wielce interesującą.

— **„Omal nie noc poślubna" – premjera!** W piątek dnia 17 marca o godz. 8 w. odbędzie się premjera świetnej, angielskiej komedji Waltera Ellisa „Omal nie noc poślubna", w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskich — St. Daczyńskiego. W rolach głównych wystąpią p. p.: Braunówna, Niedźwiecka, Grolicki, Kaczmarski, Neubelt, Pawłowski i Skolimowski. — Wytworne wnętrze pomysłu p. Makojnika.

— **Teatr muzyczny „Lutnia". Występy Elny Gistedt. — Ostatnie przedstawienie „Peppiny".** Dziś ujrzymy po raz ostatni po cenach zniżonych wytworną komedję muzyczną Stolza „Peppinę", ze znakomitą artystką Elną Gistedt w roli tytułowej, w otoczeniu Halmirskiej, Hajdamowicz, Dembowskiego, Szczawińskiego i Wyrwicz — Wichrowskiego. — Ceny zniżone. Zniżki ważne.

Jutro, w piątek z powodu generalnej próby — **przedstawienie zawieszone.**

— **Premjera operetki Lehara „Wesoła wdówka".** Już w sobotę ukaże się przepiękna operetka Lehara „Wesoła wdówka", która wystawiona zostanie z wielkim nakładem pracy i kosztów. W wykonaniu tej operetki bierze udział cały zespół artystyczny teatru, oraz zwiększone zespoły chóralne i baletowe, pod reżyserją K. Wyrwicz — Wichrowskiego. Rolę tytułową odtwarza znakomita artystka Elna Gistedt. Do czarującej tej operetki przygotowano nową efektowną wystawę, według projektów J. Hawryłkiewicza. Zniżki ważne.



## Akcja rządowa w kierunku zniżki cen energji elektrycznej.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra" w związku z ogólnopaństwową akcją rządową, zmierzającą do zniżki cen przedmiotów pierwszej potrzeby, ministerstwo przemysłu i handlu uznało za konieczne przeprowadzenie również w granicach jak najszerszych zniżki taryf energji elektrycznej. Akcja ta jest prowadzona w imieniu ministerstwa spraw wewnętrznych. O ile można wnioskować z niekompletnych jeszcze danych, otrzymanych dotychczas przez ministerstwo przemysłu i handlu, zniżka taryf wyniesie średnio około 10 proc., w niektórych zaś województwach będzie większa i przekroczy przypuszczalnie nawet 20 proc.

Należy zaznaczyć, że szereg elektrowni użyteczności publicznej, już wprowadził zniżki cen energji elektrycznej. Ilość ich wynosi w województwie warszawskiem — 18, kieleckiem 2, lubelskiem — 16, łódzkiem — 29, poznańskiem — 11, pomorskiem — 1, krakowskiem — 9, lwowskiem — 21, tarnopolskiem — 6, stanisławowskiem 11, wołyńskiem — 5, poleskiem — 9, białostockiem — 14, nowogródzkiem 17, ogółem zaś 169. Ponadto zostały obniżone taryfy we wszystkich nieomal elektrowniach państwowych. Aczkolwiek obecny kryzys dał się odczuć elektrowniom przez zmniejszenie produkcji zbytu energji elektrycznej, co spowodowało nawet bez obniżki taryf zmniejszenie wpływów tych elektrowni niemniej jednak kierownictwo wielu elektrowni musiało się pogodzić z tem, że taryfy należy dostosować do zmniejszonej zdolności nabywczej odbiorców.

Akcja zniżki energji elektrycznej prowadzona jest nadal i wg. wszelkiego prawdopodobieństwa już na dzień 1 kwietnia r. b. zostanie osiągnięta zniżka w znacznie większej ilości elektrowni. (Iskra).

## Len i konopie zamiast bawełny i juty.

Zastąpienie bawełny i juty we wszystkich dostawach rządowych i samorządowych przez surowce krajowe — **len i konopie** zaczyna się konsekwentnie realizować. Komitet ekonomiczny rady ministrów dawno wypowiedział się za stopniowem zastąpieniem surowców zagranicznych przez surowce krajowe. Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych opracowało materjał w związku z tą decyzją Rady Ministrów. Memorjał ten ma być uzgodniony z memorjałem Związku Przemysłu Włókienniczego wspólnie ze Związkiem Izb Przem.-Handlowych. Decyzja Rady Ministrów jest b. ważna dla Wileńszczyzny, gdyż zapotrzebowanie na len i konopie przyczyni się do rozwoju naszego rolnictwa w tym kierunku.

## Akcja odwetowa Żydów wileńskich.

W związku z represjami przeciwko Żydom w Niemczech, dowiadujemy się, że kupcy żydowscy w Wilnie za przykładem innych miast postanowili ogłosić bojkot towarów niemieckich. Ponadto dla zaznajomienia ludności żydowskiej z ostatniemi prześladowaniami Żydów w Niemczech ma być urządzonych szereg wieców informacyjno-protestacyjnych.

## Ulicom podgórnym grozi zalanie.

### Akcja przeciwpowodziowa magistratu.

**Podług opinji czynników fachowych, w roku bieżącym Wilja nie grozi wystąpieniem z brzegów, natomiast zaistniała bardzo realna groźba zatopienia szeregu ulic położonych u podnóża większych wzniesień przez spływające potoki. W związku z tem magistrat przystąpił już obecnie do akcji zabezpieczającej najbardziej zagrożone ulice przez wykopywanie specjalnych kanałów odwodowych. Roboty takie zainicjowane zostały przy ul. Szyszkinie i Świronek. Również i w szeregu innych punktów zagrożonych zalaniem zostaną przedsięwzięte środki zabezpieczające.**

## Transport szmuglowanego totoniu

### w lokomotywie pociągu pośpiesznego

**Policja śledcza m. Wilna otrzymała informacje, iż pociągiem przybywającym z Turmont do Wilna przeważnie są większe ilości szmuglowanego tytoniu łotewskiego.**

**W związku z tem w ubiegłą niedzielę, po przybyciu pociągu z granicy łotewskiej do Wilna funkcjonarjusze policji śledczej przeprowadzili szczegółową rewizję we wszystkich wagonach i przedziałach tego pociągu.**

**Mimo skrzętnych poszukiwań na ślad przemytu nie zdołano natrafić.**

**Po ukończeniu rewizji, jeden z wywiadowców postanowił również zrewidować i lokomotywę.**

**Wynik był nader sensacyjny.**

**W lokomotywie wśród stosów węgla kamiennego znaleziono większą ilość szmuglowanego tytoniu, dostarczonego wprost z Łotwy.**

**Dochodzenie wykazało, iż tytoń ten przewoził pomocnik maszynisty tego pociągu.**

**Zachodzi przypuszczenie, że natrafiono na ślad wielkiej szajki szmuglerskiej.**

## Bąk zabójcą.

**W mieszkaniu Wincentego Butkiewicza zebrało się tego wieczora kilku jego dobrych znajomych i przy kieliszku wódki, dźwiękach muzyczki, w towarzystwie niewiast bawiono się z humorem. Część gości wyszła z dusznego pokoju na podwórze, gdzie stanęła w cieniu chaty i gwarzyła o bolączkach gospodarskich.**

**Był późny wieczór. Księżyc słabo oświetlał podwórze.**

**W pewnym momencie z drzwi wyszedł pijany Bolesław Bąk, znany w okolicy awanturnik. Popychał przed sobą wystraszonego muzykanta, który, jak się potem okazało fałszywie zagrał (Bąk jest muzykalny). Muzykant potrącił gwarzącą gromadkę. Pod adresem Bąka posypały się niezbyt grzeczne uwagi. W odpowiedzi Bąk wydobył nóż i uderzył trzonkiem w głowę Butkiewicza.**

**— Bolka ratuj — krzyknął ten i uciekł.**

**Bąk chciał uderzyć Dukiela, lecz ten uchylił się przed ciosem.**

**Bąk wtedy zakreślił nożem koło i wbił go po rękojeść w pierś Michała Dunowskiego. Trafił w aortę. D. zmarł natychmiast. Upadł koło drzwi.**

**Było ciemno. Nikt nie przypuszczał, że Bąk zabił.**

**— Dajcie tu wody — zawołał Bąk — bo ktoś się upił i leży, jak bela.**

**Powiadomieni gospodarze stwierdzili, że D. Podeszła jakaś dziewczyna.**

**— Co pan tu robi, panie Bąk? Proszę mi dać zapałki chcę zobaczyć kto tu leży.**

**— Zapałek nie mam, ale mogę dać paniusi lusterko, żeby się przyjrzała, lub jabłuszko.**

**Dziewczyna spostrzegła wtem nóż wbity obok w ziemię. Zabrała go ze sobą i odeszła. Powiadomienie gospodarze stwierdzili, że D. nie żyje.**

**Bąk uciekł i ukrywał się przez pewien czas u siebie we wsi Jabłonów, powiatu wileńsko-trockiego.**

**Wczoraj stawiono go przed sądem okręgowym. Do winy przyznał się. Zabił przez nieostrożność. Był pijany, nie pamięta jak się to stało wtedy na zabawie w Polskich Wierzbach, w gm. niekuńskiej.**

**Przewód sądowy ustalił jednak, że Bąk działał świadomie. Wyrok — 6 lat więzienia i pozbawienie praw na 5 lat.**

**Włod.**

# „Targ" na białe niewolnice w Wilnie.

### ZAGADKOWI LUDZIE I ULICA.

**Za skompikowanym wyrazem oblicza współczesnej ulicy kryje się wiele zagadek, pełnych z jednej strony bólu i krzywdy, a z drugiej upodlenia ludzkiego.**

**Spójrzmy naprzykład we czwartek każdy na odcinek ulicy Sawicz, wąski i cienisty tuż koło szpitala Sawicz.**

**Na długo przed godziną pierwszą na chodnikach zjawiają się dziwne postacie, ostrożnie wymijające uczniów szkoły powszechnej i Gimn. Jezuitów śpieszących po lekcjach do domu, lub tkwiących nieruchomo w dyskretnej osłonie bramy. Kilka pań w karakułach, fokach — zewnętrzny wygląd mówi o dostatku.**

**Na przeciwległym chodniku kilka niewiast w chustkach, lub kapeluszach tanich i niegustownych. W bramach, przytuleni do ścian sterczą nieruchome sylwetki mężczyzn — kołnierze podniesione, niespokojne spojrzenia po stronach, rondo kapelusza zakrywa czoło i brwi, podbródek wciśnięty w kołnierz. Na świat patrzy czujna maska oczu i nosa.**

**Ludzie ci boją się policji. Na widok granatowego munduru uciekają w popłochu. — Po wolnych chodnikach biegną wtedy dzieciaki ze szkoły. Policjant przeszedł i znowu indywidua tkwią na posterunku, rzucając wyczekujące spojrzenia na drzwi szpitala Sawicz.**

### „HANDLARZE" I „TOWAR".

**Kim są? Co za przyczyna, jaki magnes ściągnął tu te postacie tak różnorodne w wyglądzie zewnętrznym, a podobne z wulgarnych twarzy, które ponoć mówią o wewnętrznej treści?**

**Jest już kilka minut po godzinie pierwszej. Za chwilę na tym małym odcinku ulicy Sawicz w środku Wilna, w pełny dzień rozpocznie się targ na „białe niewolnice". Ci co jak zaczarowani krążą i tkwią wpobliżu to „kupcy", „towar" zaraz się ukaże.**

**Ze szpitala zaczynają wychodzić kobiety. Indywidua ożywiają się, rzucają się jak sępy na padlinę, na dziewczęta i wyrywają je sobie wzajemnie. Licytują się, krzyczą, rzucają sumami... jak kupcy.**

**A teraz, żeby czytelnik nie pomyślał że to fantazja lub kaczka — fakt autentyczny.**

### JAK SIĘ „NABYWA" „TOWAR".

**Pewnego czwartku w dniu wypisywania się ze szpitala Sawicz wyszła młoda Żydówka, córka ubogiego handlarza wileńskiego.**

**Z nędzy kiedyś poszła na ulicę, potem została zabrana do Inspektoratu Obyczajowego i, chora wenerycznie, pod przymusem pojechała do szpitala Sawicz. W szpitalu ktoś zaczął roztaczać opiekę nad nią.**

**Otrzymała kilka propozycyj, by po wyjściu zamieszkała „kątem" i wybrała książeczkę „czarną".**

**Opiekunką była Małka Lewinowa (ul. Szklana 4), „kierowniczka" domu nierządu, cieszącego się straszną sławą. Lewinowa nie mogła zwerbować żadnej „kontrolnej" do siebie, więc „polowała" na „giełdzie" na świeży towar.**

**Małka zaopiekowała się dziewczyną energicznie. Przynosiła jej słodycze i t. p. Potem zaś, gdy dziewczyna nie zgadzała się, zamieniła podstępem pantofle, zostawiając swoje, by ta po wyjściu ze szpitala, musiała przynajmniej wstąpić do jej lupanaru.**

### NIEPRAWDOPODOBNE, LECZ PRAWDZIWE

**Na dziewczynę, wychodzącą ze szpitala, czekali przyjaciele jej ojca. Podeszli. Małka sądząc, że to „konkurenci" podskoczyła, jak tygrysica, i, szarpiąc dziewczynę za rękaw, ciągnęła ze sobą, proponując złote góry. Panowie wsadzili dziewczynę do dorożki; Małka szalała. Pochwyciła za kołnierz dziewczynę, chcąc ją wyciągnąć z dorożki, i porwała jej płaszcz. Dziewczyna pojechała jednak do ojca. Zdołano ją wyrwać z „targu".**

**Wypadek ten zwrócił uwagę policji na Małkę Lewinową i pozwolił wykryć rzeczy potworne.**

**U Małki L. zamieszkiwały dwie „kontrolne". „Zamieszkiwały" na kartce meldunkowej, bo w rzeczywistości były więzione.**

**Rodzina Lewinów, składająca się z 4 osób zamykała niewiasty w małem mieszkanku, pozbawiając je bezwzględnie wolności w ciągu dnia. W nocy natomiast wypędzano na ulicę, by zwabiały gości. Pilnowano je, krocząc krok w krok ztyłu. Pod groźbą bicia niewiasty spełniały wszystko, co tylko żądała rodzinka, handlująca w ten sposób ich ciałem. „Zarobki" były bezapelacyjnie zabierane. Goście na miejscu płacili na ręce „gospodarzy".**

**Dziewczęta mówią, że były często bite nielitościwie. Znany z kronik kryminalnych małżonek Małki, Lejzer dopomagał dzielnie swej połowicy i zachęcał do tego dzieci.**

**Policja po stwierdzeniu tych faktów osadziła w więzieniu małżonków wytoczyła im sprawę sądową. Grozi im kara do lat 5-ciu.**

### W OBRONIE 309 „BIAŁYCH NIEWOLNIC"

**Powyższe dane o targach, niestety są prawdziwe. Policja wileńska energicznie walczy z wyzyskiem w lupanarach, — staje w obronie pokrzywdzonych przez życie „kontrolnych" których jest 309. Jednakże strona przeciwna „handlarze" jest zorganizowana, solidarna i umie niejedno ukryć.**

**„Targ" czy „handel" ciałem białych „niewolnic" w Wilnie kwitnie i jest bodaj najbardziej przykrym wrzodem na współczesnem życiu społecznem.**

**Jutro omówimy system organizacyjny „handlarzy". Włod.**

## Warszawa bije bawarczyków.



W ubiegłą niedzielę rozegrane zostało spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Monachjum, zakończone zwycięstwem Warszawy 10:6. Na zdjęciu widzimy zwycięską drużynę Warszawy.

# SPORT

### PIERWSZY KROK BOKSERSKI

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się zorganizowany przez Wil. Okr. Wych. Fiz. pierwszy krok bokserski. Będzie to wysoce ciekawy przegląd młodych sił pięściarstwa wileńskiego i zobaczymy jaki postęp uczyniła popularyzacja boksu w naszym grodzie.

Pojęcie „pierwszego kroku" nie jest, oczywiście nierozerwalnie związane z boksem. W innych dziedzinach sportu, również często spotykamy się z niem, mamy więc pierwsze kroki: kolarski, zapaśniczy lub inny.

Pierwszy krok jest dla sportowca czemś w rodzaju egzaminu „dojrzałości sportowej". W zawodach tych nie mogą startować sportowcy którzy mają za sobą chociażby jeden występ publiczny. Kolarz, zapaśnik czy narciarz, występujący w „pierwszym kroku" nie ma jeszcze zapisanej karty sportowej.

Jasnem jest, iż z powyższego nie wynika, by każdy komu się żywnie podoba, miał prawo występu w jakimkolwiek pierwszym kroku. Zawodnicy nieprzygotowani, nie posiadający treningu i świadectwa lekarza nie mogą być dopuszczani do startowania. Pierwszy krok jest więc pierwszym publicznym występem, odpowiednio przygotowanego sportowca.

„Pierwsze kroki" mają ten — wysoce dodatni — rys, iż zwracają uwagę sportowej publiczności na nieznanych zawodników a jednocześnie świadczą o popularności poszczególnego rodzaju sportu wśród szerokich mas młodzieży. w. p. j.

## Para pięć, trzy na dziesięć...

— Kamczatka!!! Najlepsza kostka czekoladowa mrożona!!! Śmietankowa, cytrynowa, waniljowa, na żołądek bardzo zdrowa!!! — Para pięć, trzy na dziesięć. Paniusiu brać i wybrać... Trzy na dziesięć... para pięć.

Wydzierają się przez cały dzień przekupki i wyrostki, na każdym rogu ulic, niemal co piętnaście, dwadzieścia kroków, zachwalając swój towar, staczając między sobą głośne spory o każdego domniemanego klijenta.

Przypomina mi to nawoływanie sprzedawczyń, łakoci i napoi orzeźwiających w kinach i teatrzykach bulwarowych w Paryżu. „Demandez des Eskimos, le meilleur chocolat glacé, citronade, orangade, demandez s'il vous plait"!!! temi słowami zaczynał się każden antrakt w kabaretach i małych teatrzykach paryskich przed sześciu, siedmiu laty. Wrzesień w tych latach był wyjątkowo ciepły, temperatura w przepełnionych lokalach tropikalna, to też nic dziwnego że smaczna orzeźwiająca i tania czekolada mrożona była rozchwytywana.

Popularność Eskimosów czy jak się u nas nazywają Kamczatki, potrzebowała aż sześciu lat aby z Paryża dotrzeć do Wilna, ale co dziwniejsze, że cieszy się popytem, nie latem w zamkniętych lokalach, ale na ośnieżonych ulicach. Wogóle w okresie kryzysu jedyna branżą handlu zdającą się rozwijać, jest handel uliczny. Coraz częściej można nabyć na ulicy od wędrownych handlarzy, nietylko cukierki i inne towary spożywcze, ale tandetne gipsowe figurki, szczotki, zabawki, ranne pantofle, — różne specyfiki do wywabiania plam, klejenia szkła i t. d. Moda na handel uliczny przyszła z zachodu najpierw do Warszawy aż wreszcie trafiła i do dons do Wilna.

Jest to zrozumiałe, coraz trudniejsze warunki egzystencji zmuszała do handlu ulicznego, nie pociągającego kosztów lokalu i innych wydatków... **Zet.**

—=)$(=—

# RADJO

### WILNO.

CZWARTEK, dnia 16 marca 1933 r.

11.40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas 12.10. Muzyka z płyt. 12.30 Kom. meteor. 12,35: Poranek szkolny z Filharm. Warsz. 14,40: Program dzienny. 14,45: Opera francuska (płyty). 15,15: Giełda roln. 15,25. Kom. Tow. „Sokół". 15,35: „Kluby kobiece jako ogniska myśli" — odczyt. 15.50 Koncert dla młodzieży (płyty). Preludja i Etiudy Chopina. 16.25: Francuski. 16.40: „Czy grzechy przodków ciążą na ich potomkach" — odczyt. 17.00: Utwory Beethovena (płyty). — 17.40: „Znaczenie kolonij dla państwa" — odczyt. 17.55: Program na piątek. 18,00. „Idea Jagiellońska" — odczyt dla maturz. 18,20 Wiad. bieżące. 18.25: Koncert życzeń. 18,40 Kom. litewski. 18,45: Rozmait. 19,00. Codz. odc. pow. 19,10: „Skrzynka pocztowa Nr 239". 19.30: Recytacje. Wiersze Stanisława Ciesielczuka. 19,45: Prasowy dz. radj. 20,00 Muzyka lekka. Wiad. sport. Dod. do pras. dz. radj. D. c. muzyki lekkiej. 21,30: Słuchowisko („Romeo i Julja" — Szekspira). 22.35: Muz. tan. 22.55: Kom. meteor. 23.00: Retransmisja st. zagran.

### WARSZAWA.

CZWARTEK, dnia 16 marca 1933 r.

12.35: XX-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej ku uczczeniu nadchodzących Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. 17,00: Koncert kameralny z płyt. W przerwie komunikat hydrograficzny. 18,25: Muzyka lekka i taneczna. 19.20: „Komunikat rolniczy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych". 19,30: Kwadrans literacki: Fragment z pow. Wł. Rymkiewicza.

## NOWINKI RADJOWE.

### OBFITE POKŁOSIE KONKURSOWE.

Na konkurs poetycki Polskiego Radja, zainicjowany przez jednego z radjosłuchaczy który ofiarował zł. 100 na nagrody dla poetów, nadesłano zgórą 800 utworów. Konkurs zamknięty został w dniu 1 marca. Obecnie komisja konkursowa pracuje nad segregacją tego obfitego materjału. Utwory wybrane i przeznaczone do plebiscytu radjosłuchaczy zostaną prawdopodobnie ogłoszone przez radjo w początkach kwietnia.

### LUCYNA MESSAL.

O godz. 20 w koncercie muzyki lekkiej transmitowanym z Warszawy usłyszymy niezapomnianą gwiazdę operetkową p. Lucynę Messal, która obok piosenek z repertuaru operetkowego odśpiewa kilka melodyjnych przebojów rewjowych.

# Fałszywy alarm w urzędzie pocztowym

Wczoraj wieczorem komenda policji zaalarmowana została wiadomością o najściu złodziei na skarbiec pocztowy. Na miejsce wypadku niezwłocznie wysłano silne oddziały policji, która momentalnie obsadziły cały gmach.

Z poczty nikogo nie wypuszczono i nie wpuszczono.

Wkrótce jednak wyjaśniło się, że alarm był fałszywy. Z nieustalonej narazie przyczyny zaczęły dzwonić specjalnie skonstruowane dzwonki alarmowe, co spowodowało wiadomość o włamaniu do kasy (e).

# KRONIKA

Czwartek
16
Marzec

Dziś: Abrahama
Jutro: Józefa z Arymatei

Wschód słońca — g. 5 m. 51
Zachód „ — g. 5 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 15.III. 1933 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 755
Temperatura średnia + 2
„ najwyższa + 3 C.
„ najniższa — 1° C.

Opad: ślad.
Wiatr: zachodni.
Tendencja: spadek, potem wzrost.
Uwagi: pochmurno.

— **Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 16 marca.** Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie.

## Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. J. Montwiłła.** Tradycyjnym zwyczajem w sobotę 18 bm. o godz. 10 r., jako w wigilję dnia imienin wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa Józefa Montwiłła, odbędzie się w kościele św. Kazimierza (O. O. Jezuitów) nabożeństwo za spokój duszy Zmarłego.

Na nabożeństwo to zaprasza wszystkich — Zarząd Fundacji im. S. i J. Montwiłłów.

## OSOBISTA

— **Wyjazd do Warszawy dyrektora P. K. P.** W dniu dzisiejszym wyjechał do Warszawy prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. K. Falkowski w sprawach służbowych. Pobyt dyrektora Falkowskiego w Warszawie potrwa do soboty.

Na czas nieobecności prezesa — funkcje sprawować będzie wice-dyrektor P. K. P. w Wilnie inż. Mazurowski.

## MIEJSKA.

— **Bezrobocie.** Podług ostatnich danych na terenie Wilna znajduje się 6927 bezrobotnych. Gros bezrobotnych stanowią pracownicy umysłowi i niewykwalifikowani robotnicy fizyczni.

W stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie zwiększyło się o 35 osób.

Aczkolwiek na wileńskim rynku pracy utrzymuje się nadal tendencja zwyżkowa, należy liczyć się z szybkim spadkiem bezrobocia wobec zbliżającego się okresu robót sezonowych, co pozwoli zatrudnić większą ilość bezrobotnych.

## Z UNIWERSYTETU

— **Egzaminy Magisterskie na Wydz. Humanistycznym U. S. B.** W okresie egzaminacyjnym zimowym 1933 r. przystąpiło do egzaminów 247 osób, składając 270 egzaminów częściowych, z których 226 dało wynik pomyślny. Stopień magistra filozofji w tym że okresie uzyskało 12 osób.

## SPRAWY AKADEMICKIE

— **Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej** „Odrodzenie" zaprasza na Uroczyste Zebranie ku czci Rektora prof. Marjana Zdziechowskiego, które odbędzie się w piątek dnia 17 marca br. w sali V USB. o g. 8 wiecz. (20). Odczyt wygłosi p. mg. Stanisław Stomma. Wstęp wolny.

— **„Żywa Smuga"** Dzisiaj t. j. 16 marca (czwartek). odbędzie się w cukierni Rudnickiego (Trocka 1) żywy dziennik młodzieży akademickiej poświęcony zagadnieniom społeczno-kulturalnym p. tyt. „Żywa Smuga". Poruszane będą zagadnienia międzynarodowe. Numery: 1) „Drogi polskiej polityki zagranicznej" — Władysław Głuchowski. 2) „Chiny, Mandżurja, Japonja — Stanisław Klukowski. 3) „Rosja sowiecka w Azji" — Hieronim Sergijalis. 4) „Hitleryzm i faszyzm" — Stefan Jedrychowski. 5) „Internacjonalizm" — Józef Bujnowski. Poza tem — kronika i deklamacje. Karty wstępu nabyć można w ZMPD (Zamkowa 3—3) w godz. 17—19 oraz na miejscu.

## GOSPODARCZA

— **Zeznania o dochodzie.** Jak już donosiliśmy, termin ostateczny składania zeznań o dochodzie za rok 1932 przedłużony został do dnia 1 maja 1933 r.

Do tego terminu, który już dalszemu przedłużeniu, jak się dowiadujemy, nie ulegnie, wszystkie osoby, które osiągnęły dochód ponad 1500 złotych winny złożyć zeznania za wyjątkiem z dochodu z wynagrodzeń służbowych, emerytur i t. d. na specjalnych blankietach tudzież wpłacić pierwszą zaliczkę na poczet podatku ustalonego od podanego dochodu.

Osoby, które zaniedbają tego obowiązku prócz kar porządkowych za niezłożenie zeznania, tracą prawo do ewentualnych odwołań od dokonanego później wymiaru podatku.

— **Ceny węgla ulegną zniżce.** W ciągu ostatnich kilku dni sprzedawcy detaliczni obniżyli ceny węgla niektórych gatunków. Węgiel spadł w cenie o 20 — 30 gr. za korzec.

Składy hurtowe cen nie obniżyły.

Jak się dowiadujemy u sfer kupieckich branży opałowej, obniżenie ceny węgla jest kwestją dni najbliższych, albowiem według nadchodzących ostatnio wiadomości rząd zamierza wykorzystać całkowicie swoje uprawnienia co do regulowania cen artykułów opałowych, przez wydanie zarządzenia, zawierającego szczegółowy cennik węgla i koksu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa ceny węgla spadną o mniej więcej 20 proc.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Kurs wypieku ciast świątecznych.** Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Wilnie organizuje od dnia 21 marca rb. 10-dniowy kurs wypieku ciast świątecznych. Zajęcia od godz. 18 do godz. 21. Opłata za kurs wynosi 6 zł. bez produktów, a 11 zł. z produktami.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Związku — (Jagiellońska Nr. 3—5 m. 3) codziennie od godz. 9 rano do godz. 4 po poł.

— **Zarząd Woj. Stowarzyszenia Podoficerów przeniesionych** w stan spoczynku w Wilnie, wzywa swych członków do wzięcia licznego udziału w rewji wojskowej w dniu 19 bm. z okazji uroczystości Imienin Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zbiórka w lokalu Stowarzyszenia o godz. 8 punktualnie.

Tegoż dnia o godz. 13 odbędzie się wielka Akademja w sali Miejskiej (przy ulicy Ostrobramskiej), w której wezmą udział wszystkie sfederowane organizacje b. wojskowych.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Komunikat Związku Pań Domu.** Dziś dnia 16 marca o godz. 17 w sali T-wa Kredytowego, Jagiellońska 14, prof. J. Muszyński wygłosi odczyt pod tyt: „Apteczka domowa".

— **Zebranie dyskusyjne Z. P. O. K.** na którem p. Wacław Gizbert — Studnicki wygłosi odczyt p. t. „Jak chłop tutejszy wykazywał swoje przywiązanie do języka polskiego w czasach popowstaniowych", odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu Związku (Jagiellońska Nr. 3—5 m. 3).

Wszystkie członkinie Związku proszone są o przybycie. Imienne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Wstęp dla gości 30 gr. — dla członków bezpłatny.

## SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

— **Z cechu Rzeźników i Wędliniarzy** — W dniu 11 bm. w sali cechowej przy ulicy Niemieckiej 25 odbyło się Doroczne Walne Zebranie Członków Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie.

Po wysłuchaniu sprawozdania kasowego oraz sprawozdania z działalności Zarządu i Komisji Gospodarczej Cechu za rok 1932 i udzieleniu absolutorjum oraz zatwierdzeniu budżetu na rok 1933 — zebrani złożyli gorące podziękowanie ustępującemu Zarządowi w osobach starszego p. Michała Żytkiewicza i podstarszych pp. Ludwika Knapika i Franciszka Bartoszewicza za sumienną i owocną pracę dla dobra Cechu i rzemiosła rzeźnicko — wędliniarskiego w Wilnie. Poczem zarządzono tajne głosowanie w wyniku którego do Zarządu na rok 1933 powołano p. Michała Żytkiewicza, Franciszka Bartoszewicza i Józefa Uziałło, do Komisji Gospodarczej pp. Kazimierza Bartoszewicza, Kazimierza Kocielskiego i Karola Monke.

Po zatwierdzeniu szeregu spraw gospodarczych, związanych z zarządem nieruchomości cechowych oraz spraw, dotyczących działalności Cechu za okres sprawozdawczy i na rok 1933 zebrani, zważywszy iż t. zw. handel koszykowy i tajny ubój są największą

## Pod mostem Sekwany.



Na zdjęciu naszem widzimy charakterystyczny obrazek paryski. Grupa bezrobotnych odbywa ranną toaletę na bulwarach Sekwany.

plagą rzemiosła rzeźnicko — wędliniarskiego w Wilnie — postanowili jednogłośnie i polecili Zarządowi poczynić u właściwych władz miejscowych jak najenergiczniejsze kroki, mające na celu zlikwidowanie w myśl ustawy o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi — t. zw. okrężnego handlu koszykowego mięsem i wędlinami, jak również przyjęcie wszelkich kroków do tępienia tajnego uboju przy konfiskacie mięsa na rzecz Funduszu Bezrobocia.

Polecono Zarządowi opracować i złożyć odpowiedni memorjał do Władz w powyższej sprawie, gdyż wymieniony handel koszykowy jak i tajny ubój odbywają się w warunkach urągających wszelkim przepisom sanitarnym przy jednoczesnym uszczerbku ze strony Skarbu Państwa i podrywaniu dobrego imienia rzemiosła rzeźnicko — wędliniarskiego.

— **Stolarze interwenjują o pracę i zasiłki.** W związku z rosnącem bezrobociem wśród stolarzy, dowiadujemy się, że związki stolarzy wileńskich postanowiły interwenjować u miarodajnych władz o pracę dla bezrobotnych stolarzy, a również o kredyty na zapomogi dla stolarzy, znajdujących się w wyjątkowej nędzy.

## SPRAWY BIAŁORUSKIE

— **Białoruski Koncert Etnograficzny.** — Koło Przyjaciół Białorusoznawstwa przy U. S. B. w Wilnie w dniu 18 marca (sobota) rb. w Sali Śniadeckich Uniwersytetu urządza — **Koncert Etnograficzny** z programem następującym:

1) Odczyt p. G. Szyrmy na temat: „Białoruska pieśń ludowa".

2) Chór Białoruskiego Zw. Akad. pod kierownictwem p. G. Szyrmy wykona następujące cykle białoruskich pieśni ludowych:

a) Pieśni sezonowe letnie i jesienne („jurauskija", „kupalskija", „żniwo", pieśni dożynkowe i jesienne).

b) Pieśni zimowe, świąteczne oraz wiosenne („pilipauskija", „zapusnyja", „kaladnija" „wałaczobnyja", oraz „wiaśnianki").

c) Pieśni weselne.

d) Pieśni nieobrzędowe.

Początek o godz. 19 min. 30. Ceny biletów 2 zł., 1 zł., akad. 50 gr.

## RÓŻNE.

— **Choroby zakaźne.** Ostatnia ewidencja władz lekarsko-sanitarnych notuje w ubiegłym tygodniu następujące wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne: ospa wietrzna 1, tyfus brzuszny 3, płonica 6, błonica 6, drętwica karku 1, róża 2 (zgon 1), gruźlica 13 (zgonów 8), jaglica 6 i świnka 1.

Ogółem chorowało 39 osób, w tej liczbie w 9 wypadkach choroba zakończyła się śmiercią.

# NA WILEŃSKIM BRUKU

### POBIŁ PRZEMYSŁOWCA.

**Wczoraj wieczorem na ulicy Wileńskiej wpobliżu domu nr. 35 został napadnięty i pobity przez nietrzeźwego osobnika przemysłowiec Chaim Szwarc (Wileńska 13).**

**Zajście zlikwidowała policja, która napastnika zatrzymała. Okazał się nim niejaki Maciej Orłowski (Antokolska 30).**

**Dochodzenie prowadzi trzeci komisarjat.**

### OPALIŁ SIĘ PROCHEM.

**Kwieciński Wacław (Popławska 41) doniósł policji, że 10-letni syn jego Józef, otrzymawszy od dotychczas nieustalonych z nazwiska innych chłopców pewną ilość prochu myśliwskiego, zapalił ten proch w ogrodzie. Skutkiem wybuchu chłopiec doznał poparzenia twarzy. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku.**

### NAPIŁA SIĘ OCTU.

**Wczoraj rano na ulicy przy kaplicy Ostrej Bramy zatruła się esencją octową niejaka Janina Uszułówna z Turgiel.**

**Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala Sawicz. Desperatka liczy 19 lat życia.**

**Przyczyna zamachu samobójczego — romantyczna. (e).**

### WYPADEK PRZY PRACY.

**W czasie wbijania pali zabezpieczających brzeg Wilji od str. ul. I Baterji został uderzony palem w głowę robotnik Maciejewski Wacław, lat 63 (Wielka 14). Odwieźli go do szpitala św. Jakóba w stanie niezagrażającym życiu.**

### WYKRYCIE FABRYCZKI ODKAŻANIA BYDLĘCEJ SOLI.

**Funkcjonarjusze V Komisarjatu P. P. wykryli w domu Nr. 26 przy ul. Słowackiego czynną fabryczkę odkażania soli bydlęcej i przerabiania jej w ten sposób na jadalną. Wyprodukowaną sól i urządzenie fabryki opieczętowano. Dalsze dochodzenie prowadzi policja przy udziale władz skarbowych.**

### UJĘCIE ZŁODZIEJA.

**W lipcu ubiegłego roku p. Gutowski Marjan (Wodociągowa 7) doniósł policji, że z przedsionka domu, w którym mieszka, skradziono mu rower wartości 200 złotych. Obecnie ustalono, że sprawcą kradzieży jest Bancewicz Jan, bez stałego miejsca zamieszkania. Zatrzymany Bancewicz przyznał się do winy, udzielając wskazówki, że rower p. Gutowskiego sprzedał mieszkańcowi wsi Miadziuny, gminy rudziskiej. Przeprowadzono we wskazanem miejscu rewizję i rower odnaleziono.**

### JAN POD TAKSÓWKĄ.

**Taksówka Nr. 38037, prowadzona przez kierowcę o nieustalonym narazie nazwisku, najechała na ul. Wileńskiej na przechodzącego przez jezdnię Apaso Jana, mieszkańca wsi Rudomino gm. rudomińskiej. Apaso doznał jedynie lekkich obrażeń ciała.**

### KOLPORTERKA FAŁSZYWYCH MONET

**W sklepie przy ulicy Kolejowej 5 została zatrzymana Romaniuk Teodora (Pożarowa 13) za usiłowanie puszczenia w obieg fałszywej monety 50-groszowej. W czasie dokonanej rewizji osobistej znaleziono przy Romaniuk jeszcze 2 fałszywe 50-groszówki. Wszczęto w tej sprawie dochodzenie.**

### KRADZIEŻE.

**P. Lipińskiemu Ignacemu (Świetlana 6) nieznani złodzieje skradli z mieszkania podczas nieobecności domowników różną garderobę i bieliznę łącznej wartości 700 zł.**

**Kolczyki złote wartości 30 zł. skradziono Sztabewicz Weronice podczas pobytu w piwiarni przy ul. Kolejowej 3. Stwierdzono, że kradzieży tej dokonała Karpińska Janina (Beliny 1). Kolczyków nie znaleziono. Karpińskiej narazie nie zatrzymano.**

*Każdy niepotrzebny wam drobiazg możecie ofiarować na loterję dla bezrobotnych!*

## Eleganckie metody niepłacenia długów.

W Paryżu debatowano w radzie miejskiej nad projektem nazwania jednej z ulic ulicą Jana de Bonnefon. Jan de Bonnefon, znany swego czasu literat, zaraz na początku swej karjery uwikłał się w głośny skandal, wywołany ukazaniem się jednego z licznych jego pamfletów, ilustrujących przywary arystokracji i wyższego kleru. Rozgłos pamfletów Bonnefon'a przygasł wkrótce, gdyż on sam, będąc z natury sknerą, umyślił na tej drodze właśnie zaspakajać coraz liczniejszych i bardziej natarczywych wierzycieli. Myliłby się ktoś, sądząc, że pan de Bonnefon był człowiekiem niezamożnym. Przeciwnie, posiadał piękną willę w Auvergne i piastował urząd burmistrza w miasteczku, gdzie chełpił się z przeprowadzenia korzystnych operacyj finansowych.

Zdążając do Włoch, napisał Bonnefon bardzo ciekawe pouczenie dla swego sekretarza, któremu powierzył opiekę nad domem i interesami w Paryżu.

„Podczas mojej nieobecności zgłoszą się prawdopodobnie do pana najrozmaitsi osobnicy, którzy dopominać się będą o pieniądze. Tego rodzaju typy noszą zazwyczaj tytuł woźnego sądowego. Dawniej za dobrych czasów wyrzucało się ich za drzwi. Niech pan ich jednak przyjmie jak najuprzejmiej, ale stanowczo odmówi przyjęcia wszelkich stemplowanych papierków. Powoła się pan na swoją młodość i niedoświadczenie. A gdyby pytano o mój adres, by mi przesłać te piśmidła odpowie im pan: „Jan de Bonnefon jest obecnie w gościnie u Jego Świętobliwości Papieża Leona XIII". Możliwe, iż owi panowie zechcą nawet nałożyć areszt na moje ruchomości. Bardzo spokojnie i zawsze grzecznie oświadczy im pan, że nie jestem właścicielem tych apartamentów; nic absolutnie ze znajdujących się tam rzeczy nie należy do mnie i uważam sobie wprost za zaszczyt ubóstwo i brak monety. Pan sam, proszę bardzo o podkreślenie tego szczegółu w rozmowie, nie pobiera odemnie pensji, a jednak pracuje dla mnie z całą satysfakcją. Dowidzenia, mój przyjacielu, raz jeszcze zalecam panu jak największą wobec tych drabów uprzejmość".

Oto metoda odprawiania z kwitkiem wierzycieli, stosowana kilkadziesiąt lat temu, jak się zdaje, z pewnem powodzeniem. Od metod obecnych różni się wielką swoją prostotą i wersalskością.

M. R.



ST. A. WOTOWSKI. 36

# ZŁOTOWŁOSY SFINKS.

**Powieść współczesna.**

— Tak! — mruknął Traub i niby patrząc w twarz Kowalca, pilnie nadsłuchiwał dalej, ale nie dobiegł go już żaden niezwykły odgłos. A nuż w rzeczy samej zły pies! — pomyślał. — W każdym razie dziwne? Czyżby więzili tu kogo w tym domu.

Tymczasem Kowalec całkowicie już jakby zapomniał o wypadku, który przerwał ich rozmowę, wykładał:

— Zapytuje więc pan, ile zażądamy za zwrot dokumentów i „unieszkodliwienie" Turskiego? Tu rachunek zrobimy ogólny.

— Ogólny rachunek? — nie pojął Traub.

— Karolak twierdził, że zabrał mu pan pięćdziesiąt tysięcy dolarów. Wynosiłoby to na naszą walutę pół miljona! My jednak nie będziemy tacy chciwi. Choć wiemy, że posiada pan znaczny majątek, wiemy również, że dziś o płynną gotówkę jest ciężko, a nam gotówka potrzebna jest na jutro... Zadowolimy się znacznie mniejszą sumą stu tysięcy...

— Sto tysięcy! — jęknął

— Chyba jesteśmy wyrozumiali i skromni. Za „robotę" zaś z Turskim, policzymy drugie sto tysięcy. Ogólem dwieście. Mam wrażenie, że w stosunku do okazanych usług, niewiele.

— Dwieście! — jeszcze boleśniej wystękał Traub.

— Czyż spokój nie wart tyle, panie baronie Oskarze von Traub? mocno zaakcentował Kowalec tytuł i nazwisko. — Usunięcie niebezpiecznego człowieka na całe życie? Bo i o nas nigdy więcej pan nie usłyszy. Rozlecimy się każde w swoją stronę!

Traub zmarszczył czoło i udawał że Karolak nie ustąpi i miał nóż na krzyczałby głośno, protestował, twierdził, że nie posiada tak ogromnej sumy. Obecnie, było to bezcelowe. Czuł, że Karolak nieustąpi i miał nóż na gardle. Zresztą w jego głowie rodził się już nowy plan.

— Dobrze! — oświadczył. — Nie chcę się targować! Aby zakończyć z wami wszelkie rachunki dam tę sumę. Ale, kiedy podejmuje się pan doręczyć papiery?

— Jutro o dwunastej! — rzekł pewnym toneg Kowalec jak gdyby już je miał w kieszeni — ani minuty później, bo jutro jeszcze pragnę wyjechać.

Dwieście tysięcy wydostać w przeciągu kilku godzin w dzisiejszych czasach dla najbogatszego nawet człowieka nie jest łatwe.

Ale Traub był gotów na największą stratę i poświęcenie, byle ciężar spadł mu z karku.

— Zgadzam się — powiedział. — Choć z wielkim trudem, ale przygotuję na południe tę sumę. Tylko, czy pan dotrzyma słowa?

— Proszę ani na chwilę nie wątpić O dwunastej jestem!

Zarówno Traub, jak i Kowalec podnieśli się ze swych miejsc i po zamienieniu tym razem przyjacielskiego uścisku rąk — „baron" opuścił tajemniczy dom. Dwóch szubrawców porozumie się zawsze. Ale, choć na pozór porozumienie nastąpiło zupełne, każdy z nich już miał swe oddzielne, a niezbyt uczciwe plany.

— Hm — mruknął Kowalec, gdy za Traubem zamknęły się drzwi domu. — Ten drań swym rykiem mało nie spłoszył mi „barona". Zrobiłbym z nim już koniec, gdyby nie był mi potrzebny z Turskim! Ósmą! — szepnął, spoglądając na zegarek. — Lada chwila powinna Franka mi sprowadzić tego gagatka! A z Traubem udało się znakomicie! Tylko niech nie myśli, że na zawsze sumą głupich dwustu tysięcy odemnie się odczepi.

Tymczasem Traub siadając do taksówki, myślał:

— Dwieście tysięcy! Zachciało mu się dwustu tysięcy! No... no... W każdym razie czuł, że wielki ciężar spadł mu z serca. Wierzył, że Kowalec da sobie radę z Turskim.

Teraz pozostawało jedno. Zobaczyć się z Kirą i usposobić tak, by do jutra pod żadnym pozorem nie zechciała się widzieć z „byłym" małżonkiem. Z pewnym niepokojem w sercu rzucił szoferowi adres pałacyku Ostrogskiego. A nuż Turski zdążył tam już być i opowiedzieć o wszystkiem. Eh, chyba nie! Przecież najwyraźnie wygadał się w rozmowie, iż jest przekonany, że Kiry niema w Warszawie i że przypuszcza, iż jutro dopiero powróci.

Skoro Kira go nie przyjęła, symulując wyjazd, napewno nie przyjmie powtórnie.

Mimo tych pocieszających myśli, nie czuł się zbyt pewnie, gdy wchodził do pałacyku Ostrogskich.

Dopiero, parę słów zamienionych z Kirą uspokoiło go całkowicie. Nie zdradzała niczem, że jest o czemkolwiek powiadomiona, a nawet była weselsza, niż zazwyczaj.

Nic dziwnego. Kira powróciła niedawno ze swej wycieczki do mieszkania Turskiego. Sądziła, że „małżonek" lada chwila odezwie się telefonicznie lub stawi się osobiście — i tem lepszy „pasztet" zgotuje wówczas Traubowi.

Jaki „pasztet"!

Dlatego milczała, nie dając nic po znać po sobie.

Natomiast Traub na wszelki wypadek postanowił się zabezpieczyć.

— Wyobraź sobie Kiro — rzekł — że ten biedny Turski zwarjował na czysto. Był u mnie dzisiaj z jakiemiś pogróżkami i zachowywał się tak, że musiałem wyprosić go za drzwi!

— Czyżby? — zdziwiła się pozornie.

— Twierdził — czelnie kłamał dalej Traub, że są mu wiadome jakieś fakta z mojej przeszłości, któremi jest w stanie mnie skompromitować. Kiedy go poprosiłem, aby był łaskaw wymienić choć jeden podobny fakt, nie był w stanie dać mi żadnej odpowiedzi! Gdyby nie to, że lituję się nad nim i częściowo czuję się winnym wobec niegi, byłbym zatelefonował na policję i oddał go w ręce władz powołanych!

Teraz Kira dopiero zbladła. A nuż Traub mówił prawdę a zapowiadane „rewelacje" Turskiego były czczemi pogróżkami? Najlepszym tego dowodem, że Traub wiedział o nich i nic sobie z tego nie robił.

Posmutniała.

Ale jeszcze nie traciła nadziei. Wciąż wydawało się jej, że Turski zadzwoni. Niestety. Traub siedział do jedenastej wieczór i nic nie zmąciło ich serdecznej pogawędki.

Czyżby Traub miał rację?

Przecież Turski chyba już był w domu i otrzymał jej list. Ochłonął widocznie i zrozumiał, że niema jej nic poważnego do zakomunikowania? A może?

Gdy odszedł Traub — długo jeszcze wyczekiwała jakiej wieści.

Niestety, daremnie.

Dopiero, około drugiej w nocy zmęczona i znużona, postanowiła udać się na spoczynek. Turski nie odezwa łsię. Traub miał racje.

R o z d z i a ł XVII.

**NIEZNAJOMA.**

Turski wyszedł od Trauba w znakomitym humorze sądząc, iż całkowicie pokonał swego wroga. Jakieś przeczucie mówiło mu, że do jutra Kira odezwać się musi i że zakończą się wszystkie ich nieszczęścia.

Ale, co robić do jutra? Poraz pierwszy w życiu miał dużo czasu i dużo pieniędzy. Mógł sobie pozwolić na każdą rozrywkę, któraby skróciła długie chwile oczekiwania. Do domu nie miał ochoty wracać. Postanowił wstąpić do kawiarni. Tam czuł się bezpieczniejszy przed nagabywaniami Kowalca. Gdyż, mimo iż zapewnił Trauba, że papierów nie nosi przy sobie, na swe nieszczęście miał je w kieszeni. Rychło znalazł się w modnym lokalu na Nowym Świecie. Zajął miejsce przy jednym ze stolików w rojnej i gwarnej sali.

(D. c. n.)

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40 Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.